Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 5-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 122

Porozumienie gospodarcze Europy

w myśl projektu francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda.

Paneuropa gospodarcza — odpowiedzią na unję celną niemiecko-austrjacką.

Warszawa, 4 maja

W kołach dyplomatycznych twierdzą, iż ambasador Francji, min. Laroche ma złożyć naszemu ministrowi spraw zagranicznych nowy projekt Brianda dotyczący koncepcji paneuropejskiej.

Nowy projekt uwzględnia wytworzone przez Niemcy kombinacje anschlussowe i przyznaje wielką rolę państwom średnim i mniejszym w koncepcji porozumienia gospodarczego Europy.

Charakterystyczne jest, że projekt ten minister Briand rozsyła państwom zaprzyjaźnionym dziś — przed samą sesją genewską.

*

Projekt porozumienia gospodarczego Europy będzie zapewne przedmiotem ożywionej dyskusji w Genewie, pomiędzy przedstawicielami zainteresowanych państw. Należy oczekiwać powzięcia doniosłych decyzyj, które mogą przyczynić się do częściowego usunięcia barjer celnych.

Na uwagę zasługuje również mowa premjera francuskiego Lavala. W mowie tej szef rządu francuskiego w ostrych słowach napiętnował posunięcia gospodarczo polityczne Niemiec, które wprowadzają dezorjentację w stosunkach europejskich.

Nadzwyczajna sesja sejmu

zwołana zostanie najpewniej 25 maja.

Osoby, które miały sposobność zetknąć się w ostatnich dniach z kierującemi czynnikami państwowymi zapewniają, że decyzja o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmu, drugiej już z kolei w ciągu bieżącej wiosny — zapadła ostatecznie.

Sesja byłaby zwołana dopiero po zakończeniu sesji rady ligi narodów w Genewie i już po Zielonych Świętach t. j. około 25 b. m.

Program sesji nie jest natomiast w szczegółach ustalony. Wiadomo jedynie, że rząd zakańcza prace nad ustawą samorządową, nad ustawą prasową i ustawą o pragmatyce urzędowej.

Pozatem pewne projekty wnieść jeszcze może minister skarbu.

Polska skarży Gandawę o odszkodowanie

za poranienie marynarza polskiego przez policję belgijską

Bruksela, 4 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

Śledztwo w sprawie zajścia z marynarzami polskimi w czasie przebywania statku „Toruń" w Gandawie i rzekomego zakłócenia porządku publicznego przez jednego z marynarzy zostało z braku dowodów winy umorzone. Sprawa przybrała obecnie obrót niekorzystny dla policji belgijskiej, która bez żadnych dowodów użyła przeciwko polakom broni i jednego z nich, Pużaka, raniła w przedramię. Konsulat polski wytoczył obecnie miastu Gandawie proces o odszkodowanie za straty moralne, poniesione przez Pużaka, za czasową utratę zdolności zarobkowych i koszty leczenia w miejscowej klinice. Pużak, któremu kula szczęśliwie nie naruszyła kości powrócił całkowicie do zdrowia.

Rewolucja w Chinach

Krążowniki angielskie przybyły do Nankinu

Londyn, 4 maja.

Ruch powstańczy przeciwko generałowi Czang-Kaj-Szekowi rozszerza się coraz więcej. Z uwagi na niepewną sytuację rząd nankiński wstrzymał narazie wszelką akcje antykomunistyczną. Rząd ma do swej dyspozycji 30 statków transportowych, któremi chce na wypadek niebezpieczeństwa przetransportować wojsko do Nankinu.

Krążownik angielski „Vindictivi" otrzymał rozkaz opuszczenia Hongkonku i udania się do Nankinu. Dwa inne krążowniki angielskie otrzymały to, samo polecenie. Zarządzenia te zostały wydane w celu obrony życia i mienia obywateli angielskich, istnieje bowiem uzasadniona obawa, że wobec wybuchu rewolucji zbuntowane wojska nie będą przestrzegały praw eksterytorjalności.

B. poseł Kwiatkowski skazany

na 15 miesięcy więzienia.

Wejcherowo, 4 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś po kilkunastodniowej rozprawie ogłoszony został wyrok skazujący b. posła Kwiatkowskiego uznanego winnym w 7 wypadkach na łączną karę 15 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 12 września 1930 r. Syn Kwiatkowskiego skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 1 rok. Obrona i prokurator zapowiedzieli odwołanie od wyroku. Na wniosek obrony sąd zgodził się na zwolnienie oskarżonego z więzienia do rozprawy apelacyjnej.

Francja kupuje

naftę sowiecką

Paryż, 4 maja.
(Telegram własny)

Francuski przemysł przetwórczy oraz samochodowy postanowił zawiązać kontakt z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem w sprawie nabycia większej ilości nafty rosyjskiej.

Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w kołach finansowych i politycznych, albowiem do tej pory rząd francuski przeciwny był sprowadzaniu surowców z Rosji sowieckiej, które sprzedawane są wszędzie po cenach dumpingowych.

Krążą pogłoski, iż ministerstwo wojny ma zakupić rosyjską naftę i olej na potrzeby marynarki wojennej.

16 tysięcy powodzian na Wileńszczyźnie.

W powiecie brasławskim sytuacja jest nadal groźna. — Straty spowodowane katastrofą powodzi wynoszą 7 milj. złotych.

Warszawa, 4 maja

Dotychczas obliczenie strat, jakie spowodowała powódź na Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Nowogródczyźnie było niemożliwe.

Dopiero stopniowe opadanie wód w rzekach i powrót do normalnego stanu pozwoli na zbadanie wszystkich szkód i obliczenie strat. Z pierwszych meldunków, jakie nadeszły do urzędu wojewódzkiego w Wilnie obraz klęski przedstawia się następująco:

Najsilniej wylała Dźwina, której poziom ponad stan normalny wynosił 12—15 mtr., dalej Wilja — 8 mtr. 40 cm. Równomiernie niemal z tem podniósł się poziom dorzeczy tych rzek, przyczem najwięcej szkód spowodowała mała, cicha naogół Wilenka.

Najbardziej ucierpiał powiat brasławski, gdzie zalane zostało całkowicie miasteczko Druja z najbliższemi okolicami, gmina leonpolska i gmina widzka, oraz Koziany. **W powiecie brasławskim sytuacja jest w dalszym ciągu groźna, w Druji woda opada, jednak z 530 domów dotychczas 290 stoi pod wodą. Ponadto w związku z opadaniem wód powstaja nowe prądy, które niszczą budynki. Prócz powodzi powiat ten nawiedziła jeszcze inna klęska, epidemja tyfusu. W Druji leży 24-ch chorych.**

W powiecie dziśnieńskim ucierpiały głównie: m. Dzisna oraz gmina mikołajewska. W powiecie oszmiańskim bardzo ucierpiał rejon Smorgoń. W Dziśnie woda opada stopniowo, jednak poziom jej ponad stan normalny wynosi kilkanaście metrów. **W całem mieście są tylko trzy ulice nie zalane, na których skupiła sie cała ludność miasta w ilości ponad 4000 osób.**

Wreszcie największe szkody wyrządziła powódź w samem Wilnie, gdzie ucierpiały ulice: Nadbrzeżna, Brzeg Antokolski, urwiska nad Wilją, rejon garbarni i tartaków oraz dzielnica Safjaniki nad Wilenką.

Ogółem zarejestrowano powodzian 16.000 (3500—4000 rodzin). Wszyscy oni zostali ewakuowani, znaleźli schronienie i potrzebną doraźną pomoc. W Wilnie ewakuowano 1620 osżb, w pow. brasławskim — 4550, w pow. dziśnieńskim — 5000, w wilejskim — 1220, w pow. wileńsko — trockim 900 osób. Na terenie całego województwa zalanych i zniszczonych przez wodę jest 2738 budynków (1498 mieszkalnych i 1240 gospodarczych).

Najbardziej ucierpiała ludność wiejska. Woda zalewając bowiem całe połacie ziemi zamuliła je, **niszcząc doszczętnie zasiewy.**

Ogromne też są szkody w mostach oraz drogach rządowych i samorządowych. I tak np. most kolejowy w Druji znajduje się dotychczas jeszcze na przeszło metr pod wodą. Woda zerwała 8 młynów, poczyniła ogromne spustoszenia w podziemiach katedry wileńskiej oraz powyrywała brzegi Wilji i Wilenki w samem Wilnie, wobec czego zachodzi konieczność uregulowania tych brzegów.

Największe straty poniósł pewien kupiec drzewny w Druji, któremu woda porwała drzewo na spław na sumę 10 tysięcy dolarów.

Wobec ogromu klęski obecnie zarówno władze, jak i organizacje społeczne przystąpują do zorganizowania akcji pomocy i likwidowania skutków katastrofalnej powodzi. Według przypuszczalnych obliczeń, **straty wyniosą około 7 miljonów złotych, w tem 3.500.000 to straty w majątku prywatnym, reszta zaś w majątku rządowym i samorządowym.**

Dotychczasowe dotacje rządowe w wysokości 75.000 złotych pokryły wydatki związane z akcją doraźną w czasie samej powodzi. Jeśli chodzi o pomoc poszkodowanym, to oprócz akcji rządowej w postaci ulg podatkowych, ułatwienia kupna budulca kredytów rolniczych — musi przyjść akcja całego społeczeństwa, wszystkich dzielnic Polski.

10 osób zatonęło

podczas burzy na jeziorze Bodeńskiem

Friedrichshafen. 4 maja.
(Telegram własny).

Na jeziorze bodeńskiem wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Na jezioro wypłynął mały statek z 11 osobami. Wskutek silnej burzy statek wywrócił się i poszedł na dno. Z 11 osób zdołała się uratować tylko jedna. Nawpół omdlałą wyciągnął ją parowiec „Nürnberg", który ponadto wyłowił zwłoki 4 dalszych ofiar.

Pozostałych zwłok narazie nie wydobyto.

Katastrofa na morzu

Torpedowiec portugalski zatonął

Londyn. 4 maja.
(Telegram własny)

Portugalska flota wojenna została dotknięta poważną stratą. Spuszczony na wodę w roku 1921 torpedowiec „Vouga" o pojemności 590 tonn. stacjonujący na Maderze zderzył sie wczoraj z statkiem transportowym. Wskutek doznanego uszkodzenia „Vouga" poszedł na dno.

Najstarszy bankier Ameryki

zmarł w Nowym Jorku

New York. 4 maja.
(Telegram własny)

Wczoraj zmarł w New Yorku najstarszy bankier w Stanach Ziednoczonych Georges Baker w wieku 91 lat. Baker rozpoczął swą karjerę od 16 roku życia, jako buchalter w pewnym banku.

W ciągu swego całego życia piastował Baker stanowisko dyrektora w 23 bankach i największych przedsiębiorstwach. Baker pozostawił po sobie majątek, liczący 4 miljardy złotych.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

P. P. S. i ukraińcy domagają się unieważnienia wyborów w Przemyślu.

Warszawa, 4 maja.

Sąd Najwyższy przystąpił dziś do rozpatrywania pierwszej serji protestów wyborczych.

Na pierwszej sesji odbytej pod przewodnictwem sędziego Dembińskiego w asyście sędziów Zaborskiego i Jureckiego rozpatrywała dziś 4 protesty zgłoszone przez przedstawicieli PPS CKW i ukraińców, przeciwko rezultatom wyborów w okręgu 48, obejmującym Przemyśl i 4 powiaty okoliczne.

W imieniu wnoszących skargi występował adw. Honigwill i Litauer, w imieniu zaś zadowolonych z wyników wyborów występował adw. Bogucki i Mieczysław Ettinger, którzy zgłosili kontrprotest domagając się zatwierdzenia wyników wyborczych.

Po otwarciu rozprawy okazało się jednak, że jednemu z głównych autorów protestu nie doręczono wezwania.

Nie doręczono również wezwania jednemu ze spółautorów protestu, którego zeznanie jest dla sprawy zasadnicze.

Adw. Bogucki i Ettinger wnieśli o odroczenie sprawy, aż do chwili dostarczenia wezwania osobom niezbędnie koniecznym dla przeprowadzenia rozprawy.

Sąd po naradzie wniosek ten uwzględnił i **rozprawę odroczył.**

Treścią protestów zgłoszoną przez ukraińców jest przedewszystkiem zarzut głoszący, że komisja wyborcza okręgowa unieważniając liste ukraińską niesłusznie zakwestjonowała około 50 podpisów.

Protest adw. dr. Grossfelda, jednego z przywódców PPS CKW na terenie Przemyśla **kwestjonuje wybór przewodniczącego komisji okręgowej, którym początkowo został wyznaczony wiceprzes przemyślskiego sądu, następnie, rzekomo wbrew przepisom ordynacji wyborczej, pozbawiono go stanowiska przewodniczącego komisji okręgowej, i mianowano na jego miejsce sędziego Groniewskiego.**

Pozatem dr. Grossfeld wspomina w skardze swojej o bliżej niewskazanem miejscu, gdzie miano rzekomo wyrwać z rąk głosujących kartki, na których był wydrukowany inny numer aniżeli nr. 1.

Następna sesja sądu najwyższego dla rozpatrywania protestów wyborczych odbędzie się w najbliższą sobotę.

Tajemnicza radjostacja rosyjska

głosi na falach eteru hasło walki z bolszewikami.

Charbin, 4 maja.

Pismo „Zaria" podaje ciekawe szczegóły, dotyczące działalności tajemniczej radjostacji im. Kutjepowa, głos której można słyszeć na całem terytorjum Dalekiego Wschodu i nawet w europejskiej części ZSRR.

Stacja ta posiada długość fal 42 metry i rozpoczyna swój program o godz. 14-ej we wtorki, czwartki i niedziele. Program zawsze zaczyna się od marszu Preobrażeńskiego i kończy się hymnem „Kol sławien".

Speaker wygłasza informacyjno-propagandowe przemówienia, obliczone na audytorjum armji czerwonej i nawołujące ludność oraz wojsko ZSRR do powstania zbrojnego przeciwko czerwonym tyranom. W przerwach między nadawaniem materjału propagandowego odbywa się część koncertowa, składająca się z rosyjskich pieśni, romansów, oraz wyjątków z oper.

Swoje wystąpienia speaker tajemniczej stacji rozpoczyna zwykle temi słowami: „Moskwa, Moskwa, czy słyszysz, Stalin, słyszysz, Woroszyłow, Budiennyj, czy słyszysz? Wiem, że słyszycie, ale boicie się odezwać, wiem, że słyszycie mnie i wszyscy komuniści, cze k'ści, czekacie i boicje się mego wystąpienia i t.d.

Działalność tej stacji wprowadza bolszewików w pasję, lecz wszystkie próby odnalezienia tej stacji nie dały żadnych skutków.

Japoński Lindbergh

wyruszył na podbój Pacyfiku

Londyn, 4 maja.

Znakomity lotnik japoński Joszihara wystartował wczoraj w Tokio do lotu nad Pacyfikiem.

Joszihara do niebezpiecznego tego lotu wybrał się, podobnie jak kiedyś Lindbergh, zupełnie sam, bez towarzysza.

Chłopi rozwiązują „kwadraturę koła".

Kryzys gospodarczy i bezrobocie stały się we wszystkich cywilizowanych krajach najtrudniejszą do rozwiązania **kwadraturą koła.** Kryzys gospodarczy ma swe źródło w malejącej ciągle konsumcji szerokich mas społecznych, które, pozbawione pracy i zarobków nie mają możności konsumować tych wszystkich dóbr, jakie dla nich chce właśnie tworzyć współczesna nauka, praca i cywilizacja — zastygłe zaś i unieruchomione warsztaty pracy nie dadzą sią uruchomić, aby dać zajęcie i zarobek dziesiątkom miljonów bezrobotnych i pół-robotnych, gdyż wytwarzany towar nie odbierany przez konsumentów, pozostaje w magazynach i wstrzymuje normalny bieg życia.

Jakże trudny do rozwiązania jest ten węzeł gordyjski, jeżeli mózgi największych mężów świata od kilku lat napróżno biedzą się nad jego rozwiązaniem!

A jednak, nikt inny, tylko człowiek sam, którego tak trapi zarówno klęska kryzysu gospodarczego, jak też klęska bezrobocia, **musi ten węzeł rozwiązać— lub przeciąć,** jeśli wszystkie, dotychczas znane sposoby rozwiązywania okażą się zawodne. Wszak biorąc rzecz logicznie, kryzys i bezrobocie wywołane są przez samego człowieka, nie spadły one bowiem z nieba i nie wywołane zostały przez t. zw. siłę wyższą, od woli ludzkiej niezależną...

★

W Polsce klęska kryzysu i bezrobocia, aczkolwiek o wiele mniej niebezpieczna, niż gdzieindziej, ma niewątpliwie główne źródła i główne przyczyny takie same. Cały świat obecnie cierpi głównie z tego powodu, że jedni leżą na workach z pieniędzmi i w przesadnym strachu **o całość** tych **kapitałów** i ich **wysokie oprocentowanie, wycofują swe pieniądze z życia gospodarczego,** inni zaś— patrzą bezradnie, jak nagromadzona masa emocji ludzkiej i energji maszyn oraz ich wytworów, marnieje i stygnie, nie mając potrzebnego do ożywienia swej siły **czarodziejskiego znaku — pieniądza.**

Ameryka przeżywa kryzys i bezrobocie z powodu **— nadmiaru pieniędzy** podobnie jak Francja, Polska zaś i wiele innych krajów, cierpi na tę samą chorobę lecz z powodu — **braku pieniędzy...**

Ale pod jednym względem źródło kryzysu i bezrobocia u nas jest odmienne. Oto, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech konsument miejscowy został już dawno nasycony i **dalszy bieg maszyn zależny jest od siły nabywczej konsumenta zagranicznego,** u nas do nasycenia tego właśnie najpewniejszego pod każdym względem miejscowego konsumenta jest jeszcze droga bardzo daleka. **Zanim nasz chłop** i **robotnik dojdzie do takiego poziomu spożywania wszelakich artykułów, na jakim już dawno stanął przeciętny amerykanin, anglik, francuz lub niemiec, przemysł nasz i rolnictwo długie jeszcze lata mógłby pracować bez obawy o rynek zbytu dla siebie.**

To też, nie wdając się oczywiście w głębszą analizę tych cech, jakie odróżniają nasz kryzys od niemieckiego, czy amerykańskiego, wydawaćby się mogło, iż także sposoby zwalczania kryzysu i bezrobocia u nas są łatwiejsze niż gdzieindziej. My mamy u siebie wiele jeszcze do zrobienia i wykonać to **możemy przy pomocy wyłącznie własnych narzędzi i środków technicznych bez uciekania się do zagranicy,** a przytem prac — **PRODUKTYWNYCH,** że nawet pozostawiając istniejący przemysł narazie przy dzisiejszym stanie zatrudnienia robotnków, **moglibyśmy zatrudnić bodajże wszystkich bezrobotnych na wsi i w mieście.**

Dość wskazać na palącą potrzebę budowania **domów mieszkalnych** i gmachów publicznych, **szkół** i t. p., **na budowę dróg bitych i kolei, budowę mostów, kanałów spławnych, brukowania ulic, budowę kanalizacji i wodociągów w miastach, regulację rzek i potoków, meljorację gruntów, łąk i nieużytków!**

Stanowczo gorsza sprawa jest z bezrobociem w tych krajach, w których te prace w 100 procentach są już wykonane.

Na przeszkodzie, jak dotąd, stoi u nas **jedynie brak pieniędzy.** Czy jednakże, skoro klęska staje się **przewlekłą, a** w każdym razie ma ona charakter ogólnospołeczny, rozpoczęcie masowe wszystkich, lub tylko części tych robót na terenie całego państwa, tak, aby dać pracę wszystkim bezrobotnym, nie byłoby możliwe?

Ciekawy pogląd na to zagadnienie wyrażają chłopi. Twierdzą oni, że ich kryzys jest **wynikiem „zaciągania paska na ostatnią dziurkę u wszystkich mieszczuchów".**

„Tam gdziem dawniej mógł sprzedać 20 litrów mleka — dziś sprzedaję najwyżej 5 litrów, gdzie dawniej sprzedawałem tyle drobiu, jaj ile tylko miałem, dziś niczego nie chcą wziąć za bezcen, **bo nie mają za co — a ja znów nie kupuję choć jestem obdarty z rodziną, bo nie mam za co.** Nie spłacam również w czasie ani podatków, ani pożyczek wziętych od państwa—bo nie mam pieniędzy" — powiada przeciętny rolnik.

Otóż chłopi swojm „chłopskim rozumem" doszli do przekonania, że warto byłoby dać pracę wszystkim robotnikom w ten sposób, iż **państwo mogłoby na ten cel zaciągnąć pożyczki w produktach rolnych, „żeby robotnicy mogli jeść do syta",** przez co odpadłaby odrazu sprawa dumpingowych eksportów i premji, że **od przemysłu mogłoby państwo również zaciągnąć pożyczki w formie tych towarów, które dla robotników byłyby potrzebne.** Dla ułatwienia rozrachunków i wzajemnej wymiany, można byłoby wypuścić specjalne bony pożyczkowe nie obciążając obiegu pieniężnego, a mające również wartość obiegową-wymienną. Ponieważ zaś bon taki byłby zarazem wynikiem pewnej produktywnej pracy, przeto wzmacniałby on o wiele więcej nasz złoty, niż najkorzystniejsza pożyczka zagraniczna.

W ten sposób — utrzymują chłopi — **skończylibyśmy z bezrobociem i nędzą, a zaczęlibyśmy produkować.** Jakiekolwiek byłyby słabe strony tego rozwiązania kwestji bezrobocia, okazałyby się one o wiele lepsze niż — rosnące z dnia na dzień bezrobocie.

J. Cz.

Otwarcie sesji parlamentarnej we Francji

nastąpi w dniu dzisiejszym. — Echa mowy politycznej premjera Lavala

Paryż, 4 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec jutrzejszego otwarcia sesji parlamentu dziennik „Le Radical' zastanawia się nad sytuacją międzynarodową. Zdaniem dziennika uwaga wszystkich republikanów wzgl. socjalistów i radykałów powinna być zwrócona na polityków niemieckich i austrjackich, **dążących do rewizji traktatów lub do wyzwolenia się z zobowiązań planu Younga.**

Żadne dążenia nacjonalistyczne nie powinny wpływać na pacyfistyczną politykę republiki francuskiej. **Europa, dla której już wiele Francja zdziałała, zawdzięczać jej jeszcze będzie obronę swojej niepodległości gospodarczej i swojego bezpieczeństwa politycznego, kończy dziennik.**

Paryż, 4 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pisma wyrażają przekonanie, że wczorajsze przemówienie premjera Lavala znajdzie głęboki oddźwięk w kraju i zagranicą i będzie życzliwie komentowane w obu Izbach które jutro podejmują na nowo pracę. Prasa podkreśla przedewszystkiem **stanowczość w stosunku do Anschlussu, przebijającą w przemówieniu Lavala i propagowaną przezeń zasadę poszanowania istniejących traktatów.**

„Le Petit Parisien" stwierdza jako objaw symptomatyczny, że przemówienie Lavala było oklaskiwane przedewszystkiem przez robotników i drobnych urzędników którzy w ten sposób opowiedzieli się za bezwzględnem poszanowaniem traktatów, a co zatem idzie za utrzymaniem pokoju! „Petit Journal" stwierdza, że przemówienie Lavala jest ściśle rzeczowe.

W „Echo de Paris" Pertinax pisze, że premjer Laval wydał bezapelacyjny wyrok na Anschluss, okazując jednocześnie raz jeszcze zaufanie Lidze Narodów Ta ufność nie powinna jednak wyłączać przygotowań które w przyszłości mogą okazać się potrzebne.

Zatrucie robotników w Wilhelmsburgu

nasuwa przypuszczenie, iż w hucie cyny produkowano gazy trujące

Berlin, 4 maja.

O tajemniczej katastrofie masowego zatrucia robotników w hucie cyny w Wilhelmsburgu koło Harburga, przedostają się na łamy prasy coraz to nowe szczegóły.

Przedewszystkiem okazuje się, że katastrofę, **która wydarzyła się w czwartek, usiłowano zatuszować.**

Liczba śmiertelnych ofiar zatrucia wzrasta i wynosi obecnie już 6. Godziny siódmego robotnika są policzone, stan dwu jest również bardzo ciężki. 5 osób, które pracowały w tym samym oddziale, gdzie nastąpiła katastrofa, znajduje się pod obserwacją lekarzy.

Ofiar będzie niewątpliwie więcej, ponieważ skutki zatrucia, zależnie od swego stopnia, nie są natychmiastowe, aczkolwiek powodują śmierć.

Bliższe szczegóły katastrofy są nieznane. Twierdzi się, że wypadek spowodowało oblanie wodą jakiegoś preparatu cynowego. Śmierć robotników nastąpiła wskutek działania arsenowodoru.

W ciągu kilku dni, jakie upłynęły od chwili katastrofy, najtężsi chemicy niemieccy napróżno usiłowali spowodować takie same warunki, śród których nastąpiło wywiązanie się śmiertelnego gazu.

Prof. Haberkamp przez cały dzień wczorajszy robił doświadczenia i ten **sam** preparat cynowy kropił wodą, **nie uzyskując** pożądanych skutków.

Istnieje przypuszczenie, że reakcja miała przebieg dzięki jakimś specjalnym warunkom.

Takie są zapewnienia oficjalne, możliwem jest jednak, że wstrząsająca katastrofa, **żywo przypominająca historję fosgenu w Hamburgu, umożliwiła tylko wpadnięcie na ślad nowej tajnej fabryki gazów trujących.**

Uderza fakt, że policja obłożyła aresztem preparaty używane w fabryce jak i aparaty, nie dopuszczając do nich nikogo.

Wylew Dniepru.

Wielkie magazyny towarowe zniszczone.

Ryga, 4 maja

Katastrofalny wylew Dniepru nie osiągnął jeszcze punktu kulminacyjnego. Z Kijowa donoszą o dalszem podnoszeniu się wody. Gęsto zaludnione przedmieście Kureniówka zostało ewakuowane. Ludność umieszczono w dzielnicy Podoł, jednak woda i tutaj się wdziera, tak, że mieszkańcy uciekają do wyżej położonych ulic. Wezbrana woda zniszczyła olbrzymiej wartości towary, umieszczone w składach nadbrzeżnych.

Wsie położone wzdłuż Dniepru są zupełnie spustoszone. Woda niesie przez Kijów całe chaty, częstokroć z mieszkańcami, uczepionymi strzechy i rozpaczliwie wzywającymi pomocy. O ratunku wobec rwącego nurtu nie może być mowy.

„Dziury w bruku — odbiciem mózgów"

Autorka i redaktor pisma skazani za obrazę magistratu warszawskiego

Warszawa, 4 maja.

Sąd okręgowy w Warszawie skazał dziś znaną literatkę Jehannę Wielopolską i redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego na karę po 1 miesiącu więzienia za obrazę magistratu m. Warszawy w artykule p. z. „Kontrola magistracka w kinach". W artykule tym znalazły się zwroty, któremi magistrat uczuł się obrażony. Zwroty były naprzykład takie

„Dziury i wyboje w naszym bruku — to wierne odbicie mózgów naszego magistratu, sławnego z nieróbstwa",

a dalej „Kontrolerzy kinowi istnieją tylko dzięki naszej bierności, bowiem **obywatele innego państwa połamaliby już dawno laski na ich grzbietach".**

P. Wielopolska została skazana jako autorka artykułu a p. Stpiczyński jako redaktor „Głosu Prawdy", w którym artykuł ten ukazał się przed dwoma laty.

Walka z fałszerzami żywności

prowadzona jest w Łodzi przez państwowy zakład badania środków spożywczych.

Pijemy niezdrową, zatrutą wodę.

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na szerzenie się fałszerstwa artykułów żywnościowych, przyczem wspomnieliśmy o konieczności utworzenia zakładu badania żywności we wszystkich miastach i miasteczkach, gdyż centralizacja uniemożliwia należyte prowadzenie walki z fałszerzami. Oczywiście nie chodziło tu o Łódź, gdyż w naszem mieście zakład taki istnieje już od kilku lat. Chodziło o miasta prowincjonalne, które zmuszone są wysyłać próbki podejrzanych artykułów żywnościowych do miast większych, przewlekając przez to procedurę karną i uniemożliwiając celową walkę ze szkodnikami.

W związku z tem jednakże postanowiliśmy, zapoznać się z działalnością zakładu w Łodzi, który tak wielkie usługi oddaje przy tępieniu nadużyć. Rola tej pożytecznej instytucji potęguje się zwłaszcza w okresie letnim, kiedy drobna nawet ilość bakterji chorobotwórczych w artykułach żywnościowych stać się może powodem poważnych zawikłań w organiźmie ludzkim.

Otóż, jak nas informują, zakład badania żywności w Łodzi specjalnie na miesiące letnie mobilizuje wszystkie swe siły fachowe. Zakład posiada pięć oddziałów, z których każdy ma za zadanie kontrolę nad innemi artykułami żywnościowemi. Są więc tam oddziały: nabiałowy zbożowy, hydrologiczny, ogólno-badawczy i toksylogiczny, w których dokonywane są badania produktów spożywczych wody, ścieków, badania sądowo-chemiczne i t.d.

W ciągu ubiegłego roku zakład dokonał 33.715 prób różnych produktów. Z oględzin dokonano protokuły, w wyniku których do sądu skierowano 2712 wniosków karnych. Sprawy sądowe przeciwko tym fałszerzom żywności już się odbyły. Ukarani oni zostali łączną sumą grzywien w kwocie 91.736 złotych.

Specjalnie ożywioną działalność wykazał zakład w styczniu, kiedy przystąpił do masowego badania pieczywa na terenie Łodzi i ścisłej kontroli nad piekarniami.

W rubryce wody do picia znajdujemy dane, które muszą zatrwożyć wszystkich obywateli miasta. Stwierdzono mianowicie, iż na 626 prób wody, zbadanych przez zakład, zakwestjonowano, jako niezdrowe aż 235 prób czyli 37,5 proc. Cyfry te nasuwają bardzo poważne refleksje. Rady na poprawienie wody niema żadnej. Jedynem wyjściem byłoby przyśpieszenie robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

Najwięcej fałszerstw wykryto podczas badania oliwy prowanckjej. Okazało się bowiem, iż nie była to wcale oliwa jadalna, lecz mało wartościowe oleje. Zdarzały się również wypadki fałszowania cynamonu mielonego i pjeprzu przez dosypywanie różnych domieszek, jak tartej cegły itd.

Jak widać z powyższego, zakład badania żywności w Łodzi prowadzi bardzo ożywioną działalność. Wskazane byłoby jednak, aby pomniejsze zakłady samodzjelne powstały na terenie wszystkich miast mniejszych, gdyż tylko w ten sposób uniknie się konieczności przesyłania podejrzanych artykułów z prowincji, co bezsprzecznie utrudnia całą akcję. (x).

Na wypadek wojny...

Czerwony Krzyż niesie pomoc wszystkim cierpiącym

W życiu każdego narodu mogą się zdarzyć chwile, kiedy najżywotniejsze jego interesy zostają naruszone przez naród lub państwo sąsiednie. Nie mogąc ochronić podstaw swego bytowania drogą pokojową, naród ten zmuszony jest chwycić za broń, ażeby siłą obronić podstawy swego istnienia. Tak powstaje wojna...

Tak było od wieków, tak jest dzisiaj i widocznie tak będzie w przyszłości... Aczkolwiek żyjemy w dobie Ligi Narodów i dość wartkich prądów pacyfistycznych w różnych państwach i sferach, to jednak jesteśmy jeszcze daleko i to bardzo daleko od ery idealnego pokoju. I dlatego nie wolno zamykać oczu na te chmury, które gromadzą się stale na horyzoncie politycznym Europy.

Groźne i straszne widmo wojny współczesnej z jej koszmarnemi wprost obrazami śmierci i zniszczenia, jako groźne memento muszą stać przed oczyma ogółu społeczeństwa myślącego, ażeby kierować jego wysiłki na szukanie dróg do pokojowego współżycia narodów, oraz pokojowego rozstrzygania wszelkich konfliktów międzynarodowych. Dopóki ludzkość będzie trapiona krwawym widmem wojny, a wiemy dobrze, że skutki wojny nowoczesnej są straszne, wszystkie narody muszą rozwijać i popierać u siebie organizacje, względnie instytucje społeczne, które mają za zadanie **łagodzenie skutków wojny współczesnej, oraz czuwanie nad zabezpieczeniem ludności cywilnej od strasznych następstw ataków gazowych.**

Taką organizacją w dobie obecnej w każdem państwie cywilizowanem jest Czerwony Krzyż.

Aczkolwiek instytucja Czerwonego Krzyża istnieje dopiero od lat siedemdziesięciu to jednak za ten okres czasu Czerwony Krzyż oddał ludzkości wielkie usługi nietylko podczas wojny, lecz również podczas pokoju, a szczególnie **w ciężkich chwilach różnych klęsk żywiołowych.**

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja młoda, posiada również pewien dorobek moralny i materjalny, ale stojące przed nim zadania są tak olbrzymie i doniosłe, a zarazem tak naglące, że zachodzi potrzeba ogromnego wprost wysiłku pracy, ogromnych środków materjalnych, ażeby te zadania, chociaż w pewnej części, mogły być wykonane w krótkim okresie czasu. Polski Czerwony Krzyż pełni swoją pracę samarytańską **pod szczytnem hasłem „Miłuj bliźniego“** i niesie pomoc w chwilach potrzeby **wszystkim, bez różnicy narodowości, wyznania i klasy,** a więc również całe społeczeństwo musi te wysiłki wydatnie popierać. Czerwony Krzyż potrzebuje od nas tej pomocy w okresie „Wielkiego Tygodnia“, który odbędzie się w czasie od 10 do 17 maja i musi tę pomoc od nas otrzymać.

Delegacja robotników

wyjeżdża dziś do Warszawy

Na ostatnjej wspólnej konferencji przedstawicieli wszystkich związków robotników sezonowych postanowiono wystąpić do władz państwowych w Warszawie, celem interwenjowania w aktualnych sprawach, obchodzących szeroki ogół bezrobotnych sezonowych.

W związku z tem w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja robotników sezonowych. Delegacja będzie przyjęta w ministerstwie skarbu, w ministerstwie pracy i opieki społecznej, oraz w ministerstwie robót publicznych.

Podczas konferencyj, jakie odbędą się w Warszawie, delegaci robotników łódzkich przedstawią następujące postulaty: prośbę o udzielenie kredytów na pełne uruchomienie miejskich robót sezonowych w Łodzi, żądanie bezzwłocznego uruchomienia państwowych robót publicznych, żądanie zniesienia sezonu martwego i przywrócenia zasiłków dla bezrobotnych sezonowych. W odnośnych memorjałach delegacja łódzka stwierdziła, iż w roku bieżącym roboty sezonowe zaczynają się z niezwykłem opóźnieniem, pogody są ustalone, a przytem robotnicy sezonowi, którzy już w roku ubiegłym nie pracowali, znajdują się w skrajnej nędzy. (f.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 57) Sukc. S Gorfeina (Piłsudskiego 54) S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26) A. Szymańskiego (Przędzalniana 75)



MAJ
5
WTOREK

Dziś Piusa V P. W.
Jutro Jana Apost.

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	7.04
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	5.45
Długość dnia	14.26
Przybyło dnia	6.41

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić dziś.

W trzeciem dniu poboru ogólnego t. j. dziś we wtorek, dnia 5 maja r. b. powinni się stawić:

przed komisją poborową nr. 1 (ul. Zakątna nr. 82)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. C. E.

przed komisją poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. O. R. S. Sz. Ś. T. U. W. Z. Ź. Ż.

przed komisją poborową nr. 3 (A. Kościuszki nr. 21)

mężczyźni rocznika 1908, kategorji „B", zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. O. P. R. S. Sz. Ś. T. U. W. Z. Ź. Ż.

Poborowi winni stawać do poboru w określonych planem stawiennictwa terminach, punktualnie o godz. 8-ej rano. Poborowi winni przedłożyć komisji poborowej dowody osobiste lub zaświadczenia, wydane przez Komisarjaty Policji Państwowej, stwierdzające tożsamość osoby posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez Magistrat m. Łodzi. Poborowi, stawiający się bez powyższych dokumentów— przez Komisję przyjmowani nie będą.

Choroby zakaźne.

W tygodniu ubiegłym zanotowano 73 przypadki

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 25-go kwietnia do 2 maja r. b., zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 3 przypadki (w tygodniu ubiegłym 5 przypadków), płonica 15 przypadków (21), błonica 26 przypadków (31), odra 11 przypadków (7), róża 6 przypadków (2), krztusiec 1 przypadek (—), gorączka połogowa 11 przypadków (13).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 73 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 80 przypadków.

Magistrat otrzyma pożyczkę

na skanalizowanie domów prywatnych, budowanych przez Z. U. P. U.

Około 800 robotników kanalizacyjnych pozostanie bez pracy

W roku bieżącym magistrat preliminował na roboty kanalizacyjne sumę 4 i pół miljona złotych. Kwota ta umieszczona została w budżecie nadzwyczajnym, albowiem magistrat nie posiadał funduszów na ten cel i uzależnił prowadzenie robót jedynie od

nadzwyczajnych wpływów, ewentualnych pożyczek i t. d.

Sezon wiosenny już się jednak rozpoczął, a tymczasem perspektywy otrzymania koniecznych funduszów są bardzo nikłe. Magistrat znalazł się w sytuacji, z której jedynem wyjściem byłoby

całkowite zaniechanie robót kanalizacyjnych.

przerwanie ich na jeden rok a w związku z tem 1200 robotników sezonowych, zatrudnionych w roku ubiegłym pozostałoby bez pracy i zarobków.

W tym krytycznym momencie wyłoniła się kwestja

skanalizowania domów dla pracowników, budowanych przez Z. U. P. U. na szosie pabjanickiej.

Komitet prowadzący budowę tych domów, zamierza oddać je w krótkim czasie do użytku. Tymczasem jednak ulice, na których domy te są położone jeszcze nie są skanalizowane. Wobec powyższego Z. U. P. U. zwrócił się do magistratu z propozycją

skanalizowania w pierwszym rzędzie ulic przy szosie pabjanickiej.

Magistrat zgodził się na zmianę planu robót, przewidzianych na ten cel, jednakże postawił jako warunek, aby Z. U. P. U.

udzielił miastu pożyczki w wysokości koniecznej dla wykonania tych robót.

Pertraktacje toczyły się przez pewien czas. Ponieważ według obliczeń stwierdzono, iż koszt skanalizowania szosy pabjanickiej byłby daleko większy, gdyby przeprowadził to Z. U. P. U. we własnym zakresie, główny urząd ubezpieczeń zgodził się w zasadzie na koncepcję magistratu, proponując odbycie w tej sprawie narady.

Z ramienia magistratu wyjechali do Warszawy wiceprez. dr. Wieliński i naczelnik wydziału finansowego Chwalbiński. Z ramienia zakładu obecni byli na konferencji dyrektor Bronisław Siwik i naczelnik wydziału finansowego Przybyszewski.

Po dłuższej konferencji, na której dokładnie zapoznano się z planami technicznemi, przedstawionemi w zastępstwie chorego inżyniera Skrzywana przez inżyniera Sułkowskiego, zdecydowano, iż

Z. U. P. U. pożyczy magistratowi 1,200,000 złotych.

z tem jednakże, że jeśli suma ta okaże się niewystarczającą do wykonania wszystkich robót, zakład będzie musiał dopożyczyć dalsze kwoty. Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta zostanie przez ministra pracy i opieki społecznej gen. Hubickiego, po przedłożeniu mu opinji przez główny urząd ubezpieczeń.

Jeśli p. min. Hubicki zaakceptuje pożyczkę, wówczas zakład nadeśle do Łodzi promessę, a magistrat będzie mógł się zwrócić do rady miejskiej o zatwierdzenie pożyczki.

Pożyczka ma być wypłacona w większej części przed 15 maja b. r. tak aby

w dniu 15 maja mogły się już rozpocząć prace.

Całość robót ma być wykonana do dnia 15 sierpnia, gdyż w dniu 1 września domy pracownicze już oddane zostaną do użytku.

W ten sposób rozstrzygnięta zostanie częściowo sprawa budowy kanalizacji w Łodzi w roku bieżącym jak również sprawa zatrudnienia części robotników. Jeśli jednak magistrat nie zdoła zebrać dalszych funduszów, około 800 robotników kanalizacyjnych może pozostać zupełnie bez pracy. (k)

Wiceprez. Wieliński zeznaje

przed komisją dla zbadania zarzutów przeciw ławnikom Kukowi i Izdebskiemu

Wczoraj wieczorem odbyło się kolejne posiedzenie komisji radzieckiej, do zbadania zarzutów, skierowanych przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem r. Hartmana. Zaproszenie otrzymał w dniu wczorajszym wiceprez dr. Wieliński, który powołany został jako świadek, dla wyjaśnienia okoliczności, w jakich postawione zostały zarzuty.

Dr. Wieliński zeznał to, co już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Republiki", a zwłaszcza zaakcentował rozmowę swoją z ławnikiem Kukiem, w której upomniał go o skierowanie sprawy do sądu.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia. — Najprawdopodobniej zostaną zaproszone osoby, których nazwiska wymienione zostały przez dr. Wielińskiego na łamach prasy.

Komisja zakończy swe prace w końcu przyszłego tygodnia i złoży sprawozdanie na kolejnem posiedzeniu rady miejskiej. (i)

I koń musi mieć paszport.

Właściciel konia bez „legitymacji" będzie karany grzywną

Jak wiadomo — każde zwierzę domowe, jak koń, pies, świnia, etc. musi być zarejestrowane i właściciel zwierzęcia otrzymuje przy rejestracji t. zw. świadectwo pochodzenia, stanowiące dowód własności zwierzęcia.

Świadectwa takie mają całkowitą rację bytu, bowiem w wypadku kradzieży konia czy bydlęcia złodziej, nie mogąc wykazać się świadectwem pochodzenia zwierzęcia, nie może go sprzedać, a jeśli nawet udaje mu się to, władze prędzej czy później wpadną na ślad skradzionego konia.

Niejednokrotnie mają miejsce zatargi w związku z tem, iż przybyły do Łodzi i okolicznych wsi wieśniak, nie posiada przy sobie świadectwa pochodzenia konia. Tak samo gdy właściciel zaprzęgu wyjeżdża na roboty na teren innej gminy, niż ta, w której zamieszkuje.

W związku z powyższem urząd wojewódzki wydał zarządzenie, skierowane do wszystkich starostów powiatowych, celem opublikowania przez urzędy gminne. Zarządzenie to wymaga, aby każdy posiadacz konia, wyjeżdżając poza obręb miasta czy gminy, był zaopatrzony w świadectwo pochodzenia zwierzęcia. W razie stwierdzenia przez funkcjonarjusza policji braku takiego świadectwa — właściciel konia karany będzie mandatem doraźnym w wysokości 10 złotych. (f)

Wskazówki dla wyborców,

składających listy kandydatów, na Członków Rady Gminy Wyzn. Żyd. w Łodzi.

Każda lista winna być przedstawiona przynajmniej przez 50 członków Gminy, posiadających czynne prawo wyborcze i podpisana przez nich imieniem i nazwiskiem, ze wskazaniem zatrudnienia i adresu.

Wobec ustalenia składu Rady na 25 osób lista kandydatów winna zawierać 50 osób dokładnie wskazanych z imienia nazwiska, wieku, zatrudnienia i miejsca zamieszkania, mających bierne prawo wyborcze.

Zaopatrywanie listy kandydatów w oznaki lub nazwy ugrupowań jest dozwolone ale nie wymagane.

Do listy kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisane oświadczenie każdego kandydata, że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze, że zgadza się, ażeby wpisano go na listę kandydatów i że, wrazie wyboru mandat przyjmie.

Wspólne oświadczenie zgody kandydatów według kolejnego następstwa listy, jest dozwolone.

Do dwóch, lub kilku list kandydatów może być dodane zgodne pisemne oświadczenie podpisanych, że listy są ze sobą złączone. Złączone listy uważa się wobec innych za jedną listę.

Na liście kandydatów powinien być jeden z podpisujących wskazany jako mąż zaufania, drugi jako zastępca. W braku tej wskazówki uważany będzie za męża zaufania pierwszy, a za jego zastępcę drugi z podpisujących.

Komisja Wyborcza
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej
w Łodzi
dla wyboru Rady Gminy

75 — 5.

Groźna sytuacja szkolnictwa.

Uniwersytet w minjaturze. — Złe warunki zdrowotne i psychiczne. — Głodne i bose dzieci.

Nauczycielstwo jest przepracowane i głoduje

Kryzys w budownictwie szkolnem, wywołany brakiem kapitałów na długoterminowe inwestycje niegospodarczej natury,

podważa podstawy szkolnictwa.

Nie chodzi tylko o wzrost liczby izb szkolnych, ale również o zmiany jakościowe, o **zlikwidowanie niehigjenicznych lokali szkolnych.** Istotną jest rzeczą, to, co dzieci ze szkoły wyniosą. Tak samo istotną jest rzeczą, w jakich warunkach zdrowotnych i psychicznych pracuje nauczycielstwo. Praca szkolna może dać albo nadzwyczajne, albo też wręcz ujemne rezultaty; wszystko to zależy od warunków, w jakich się ona odbywa, a wśród tych warunków

lokal odgrywa pierwszorzędną rolę.

Kryzys w zakresie programu szkolnego pomimo wielokrotnych prób reform istnieje nadal. Szerokie warstwy ludności a zwłaszcza wielomiljonowe masy chłopskie **nie są zadowolone z tego, co szkoła dzisiejsza daje ich dzieciom.** Program dzisiejszej szkoły powszechnej oparty jest na założeniu, iż nauka przeciętnego ucznia szkoły powszechnej kończy się wraz z opuszczeniem szkoły, należy zatem

włożyć dzieciom do głowy jaknajwięcej wiadomości,

ażeby im ten bagaż umysłowy starczył do końca życia. Stąd rozdęty nadmiernie program szkolny, formalna encyklopedja czy uniwersytet w minjaturze, stąd

dysharmonja pomiędzy światem nauczycieli a światem rodziców.

Kryzys w materjalnem położeniu nauczycielstwa zaostrzony jeszcze podwyższeniem liczby godzin pracy (każda dodatkowa godzina pracy czynnego nauczyciela odpowiada 2.000 nowych etatów), jest niemniej dotkliwy w skutkach. Pensja nauczyciela szkoły powszechnej była zawsze bardzo niską, obecnie zaś

nie starczy być może na życie.

Głodujący nauczyciel i głodujące często dzieci szkolne nie mogą z korzyścią pracować.

Kryzys materjalny dziatwy szkolnej, jako skutek kryzysu gospodarczego, daje się coraz silniej odczuwać jako czynnik hamujący pracę szkolną. Szwankuje organizacja przywożenia i odwożenia dzieci do szkół, gdy chodzi o większe odległości, co, zwłaszcza wobec tworzenia szkół o wyższym typie, staje się coraz bardziej aktualnem; częściowo tylko zorganizowano dożywianie dzieci, na którą to sprawę władze szkolne kładą coraz większy nacisk a zupełnie nietkniętą jest sprawa

zaopatrywania dzieci w pomoce szkolne i obuwie.

W związku z materjalnem położeniem młodzieży, zwłaszcza na wsi, pojawił się niedawno projekt z kół lekarskich ograniczenia czasu trwania ferji letnich, a przedłużenia zimowych.

Kryzys, pod jakim ugina się szkoła powszechna w Polsce, odbija się ujemnie na nauczycielstwie i dziatwie szkolnej, o ile zaś się przedłuży, może podważyć nawet podstawy samej organizacji szkolnictwa. **J.**

Kradzież w mieszkaniu dr. Tochtermana

Sąd skazał służącą na 3 lata więzienia

W lipcu ubiegłego roku rodzina dr. Tochtermana, zamieszkałego przy ulicy Narutowicza 107, znajdowała się na letnisku. P. dr. Tochterman pozostawał w Łodzi. Przebywając przeważnie poza domem, musiał powierzać swe mieszkanie opiece służącej, Marjannie Pawlakównie do której miał duże zaufanie.

Któregoś dnia dr. Tochterman wyjechał do Warszawy. Gdy wrócił o pół nocy, Pawlakówny nie było. We wszystkich pokojach panował wielki nieład. W szafach brakowała garderoba, z szufladach zaś

zniknęła cenna biżuterja.

P. dr. Tochterman zwrócił się telefonicznie do policji. Wdrożone dochodzenie ustaliło, że

sprawczynią kradzieży była służąca.

Pawlakówna, jak się okazało, była już kilkakrotnie karana za kradzieże mieszkaniowe i w czasie, gdy znajdowała się u państwa dr. Tochterman, pozostawała

w stałym kontakcie z szajką włamywaczy.

Po swym występie złodziejskim, sprzedała łupy jednemu z paserów i kupiła sobie eleganckie palto, suknie, kilka par pantofli i jedwabną bieliznę. Gdy jej już nie pozostało ani grosza, poczęła znów poszukiwać pracy w charakterze służącej, lecz tym razem zaopiekowała się już nią policja.

Pawlakówna została aresztowana i wczoraj stanęła przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Maurera i Łozińskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Na sprawie Pawlakówna nie przyznała się do winy. Twierdziła, że po wyjeździe dr. Tochtermana wyszła z domu i

kradzież została dokonana w czasie jej nieobecności.

Sąd nie dał wiary oskarżonej.

Po zbadaniu szeregu świadków, skazano Pawlakównę na trzy lata więzienia. as.

Napad bandycki pod Łodzią.

Sprawca się jąkał i dzięki temu został ujęty

W październiku ubiegłego roku na szosie Łask — Zduńska - Wola dokonano zuchwałego napadu bandyckiego, którego ofiarą padli dwaj kupcy łódzcy, Jakób Lajb Rotsztajn i Moszek Jotlewicz.

Gdy kupcy ci, zdążając pieszo do Zduńskiej Woli, znaleźli się na odludnym odcinku szosy, zbliżył się do nich jakiś drab, uzbrojony od stóp do głów i zawołał:

— *Pieniędzy, bo was wymorduję!*

Napadnięci wszczęli alarm.

Gdy po chwili na szosie ukazał się jakiś wóz, opryszek zrezygnował z rabunku i skrył się w lesie.

Panowie Rotsztajn i Jotlewicz udali się na posterunek policyjny. Złożyli oni szczegółowy meldunek o napadzie, przyczem podali policji dokładny rysopis opryszka i zaznaczyli, że *jest on jąkałą.*

Policjanci, prowadzący śledztwo, przypomnieli sobie, że zamieszkały w Łasku, Walenty Dworzański, karany już za włamania i kradzieże, jest jąkałą.

Dworzańskiego skonfrontowano z ofiarami napadu. Panowie Rotsztajn i Jotlewicz poznali w nim sprawcę napadu. Dworzański nie przyznał się do winy.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Maurera i Łozińskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Dobrzański na sprawie, jak i na śledztwie *nie przyznał się do napadu.*

Sąd, opierając się na zeznaniach panów Rotsztajna i Jotlewicza, *skazał Dworzańskiego na rok więzienia.* (dg)

Ankieta meldunkowa

Pouczenie dla lokatorów

Wydział ewidencji ludności wylepił we wszystkich bramach pouczenie dla lokatorów, jak mają wypełniać ankietę w dniu 14 b.m.

Dostarczenie odpowiednich kart ankietowych należy do administratorów domów, jak również wypełnienie list zbiorczych.

Po odebraniu od wszystkich lokatorów kart ankietowych, administratorzy domów zwracać je będą w wydziale ewidencji ludności według ustalonego terminu, o którym każdy administrator został powiadomiony.

Prace nad uporządkowaniem materjału ankietowego trwać będą do końca roku i zatrudnionych będzie kilkudziesięciu pracowników, którzy zostali z innych wydziałów magistratu wydelegowani do wydziału ewidencji ludności. b.

PODWIECZOREK I WIECZORNICA 9 MAJA.

Trzymane w dyskrecji różnorodne atrakcje, jakie szykuje Tow Ochrony Kobiet dla obydwu swych imprez na 9-go maja w „Oazie", przedostały się częściowo do wiadomości publicznej, to też nie dziw że przedsprzedaż biletów przyjęła nieoczekiwane rozmiary

Aczkolwiek ceny biletów są wyjątkowo niskie, zarówno „Podwieczorek dla młodzieży", jak i „Wieczornica Wiosenna" stanowić będą clou sezonu. Tow. Ochrony Kobiet postanowiło tym razem zadość uczynić wszystkim jego przyjaciołom, t. j. od najmłodszych do najstarszych. Podczas „Podwieczorku dla młodzieży" o godzinie 4-ej po poł. wystąpi klasa dzieci Z. Kruszówny i M. Alpernówny. najmłodszych zainteresuje fantowa loterja i ucieszą śliczne podarunki. Młodzież zabawi się w gry zręczności, potańczy i t d

Podczas „Wieczornicy Wiosennej" o godzinie 10-ej wiecz. wystąpi klasa dorosłych Z. Kruszówny i M. Alpernówny w treningu gimnastyczno-akrobatyczno - plastycznym. Młodych i starszych czekają gry tańce i inne atrakcje Dla najstarszych wygodne fotele w kącikach w pobliżu dobrze zaopatrzonego bufetu. A co jeszcze? O tem dowie się cała Łódź 9-go maja w sali „Oaza" — Pozostałe bilety na obydwie imprezy są do nabycia w kancelarji Tow Ochrony Kobiet, Zielona Nr. 11.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone

Występy Wojciecha Brydzińskiego.

W środę premjera głośnej sztuki Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy". Popisową rolę Tena (klowna) w cyrku Briqueta kreuje znakomity artysta Teatru Narodowego jubilat Wojciech Brydziński. Rola ta należy do najlepszych w przebogatym repertuarze mistrza W innych rolach: Niedźwiecka Horecka, Orzechowski, Winawer.

W czwartek powtórzenie premjery.

TEATR KAMERALNY.

Dziś we wtorek i w środę ostatnie występy ulubieńca Łodzi Michała Znicza, który huragany oklasków zbiera w przewybornej komedji Franka „Interes z Ameryką".

W pełnych próbach pod reżyserją E. Żyteckiego arcyciekawa sztuka L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" z Wojciechem Brydzińskim w roli popisowej

Jedyny występ Leona Wyrwicza.

W czwartek o godzinie 9-ej wieczorem w Teatrze Kameralnym jedyny występ znanego, znakomitego aktora i humorysty Leona Wyrwicza (który w Warszawie obok Jaracza zbierał zasłużone laury w Szwejku), Leon Wyrwicz wygłosi szereg aktualnych skeczów i zabawnych monologów Bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek premjera pełnej werwy i humoru komedji-wodewilu W. Rapackiego „Ja tu rządzę". Atrakcją sztuki tej, wyreżyserowanej przez R. Urbańskiego będą tańce absolwentek szkoły Stefanji Paszkówny. Obsadę stanowią: Jurdzińska, Korzelska Szmarówna, Małuszkiewicz, Woźnik Wasiel, Śliwiński i Urbański.

W środę i w czwartek „Ja tu rządzę"

JUTRO — CHENKIN.

Jutro o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany pożegnalny wieczór Wiktora Chenkina. Fenomenalny ten artysta wykona program, złożony z 25 pieśni.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Dyrekcji koncertów udało się zaprosić „króla skrzypków" Bronisława Hubermana na jeden koncert, który odbędzie się w Sali Filharmonji w środę, dnia 13-go b. m. o godz. 9.45 wiecz. Przy fortepianie zasiądzie jeden z najlepszych pianistów, Zygryd Schultze.

KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20 wielki koncert chóru ukraińskiego pod batutą S. Sołłohuba z Warszawy. Całkowity dochód przeznaczony jest dla inwalidów i studentów emigrantów. Bilety do nabycia od godz. 11-ej przed południem. w kasie sali Filharmonji.

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Staraniem miejscowego komitetu budowy szpitala im. Św. Jana w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 195 i z jego inicjatywy odbędzie się w gmachu dźwiękowego kina „Capitol" program dla dzieci i młodzieży

Na całość złożą się film o treści wybitnie naukowej p. t. „Tajemnica skorupy jajka" świetna komedja z bezkonkurencyjnemi komikami Laury i Hardy oraz dodatek kreskowy Fleischera

Łaskawy protektorat nad powyższą imprezą raczyli objąć, ze względu na tak wzniosły cel: pp. dr. Szweikertowa, Kindermanowa, Eisenbraunowa, dr. Szulcowa Wünschowa, dr. Klukowowa i inni, którzy dołożą wszelkich starań aby powyższa impreza wypadła imponująco.

Całkowity dochód zostaje przeznaczony na cel wyżej wymienionego szpitala.

A więc rodzice i wychowawcy spieszcie ze swemi milusińskiemi do kina „Capitol" w dniu 10 maja o godz 11 rano

Przedsprzedaż biletów codziennie w kasach kina „Capitol" od 12—2 po poł.

TRADYCYJNY OBCHÓD LAG - BEOMEROWY w „WIZO".

Dziś, we wtorek, o godz. 5 pp. z okazji święta Lag - beomer, odbędzie się w Zrzeszeniu Kobiet Żyd. „W. I. Z. O." (ul. Sienkiewicza 26) obchód z urozmaiconym programem, na który złożą się: muzyka, tańce, występy członków Studja Dramatycznego i t. d.

Sport i teatr w dawnej Łodzi.

Ani jednej cukierni lub kawiarni.—Pierwsze zabawy ludowe.—Strzelanie do wypchanego ptaka.— Kto był królem kurkowym.

Jak powstał pierwszy teatr polski w Łodzi.

O kulturze materjalnej i duchowej w życiu naszego miasta w wieku 19 wiemy niewiele. Z ułamkowych wiadomości o tem, że np. już z pierwszymi imigrantami przywędrował

fabrykant skrzypiec

i t. p. informacji, daleko idących, generalizujących wniosków wyciągać nie wolno. O życiu codziennem w jego najmniej na papierze utrwalonych przejawach nie wiemy nic prawie: wolno nam sądzić o wstrzemięźliwości lub alkoholizacji ludności na podstawie danych o spożyciu napoj wyskokowych, ale o muzykalności, poglądach politycznych i in. mało uchwytnych i nieutrwalonych w korespondencji urzędowej, raportach i memorjałach kwestjach materiału niema. Specyficzne oblicze miasta naszego, tak odmienne od oblicza miast innych nie pozwala na stosowanie analogji.

Przed 80-ciu laty.

Jeszcze w roku 1850

napróżnobyśmy szukali kawiarni lub cukierni,

nierozdzielnych z wyobrażeniem o średniem mieście Królestwa z połowy 19 wieku. Kronikarz współczesny (Oskar Flatt) tak pisał o „poglądzie na powierzchowną postać miasta":

„Łódź zaraz na pierwsze wejrzenie nosi na sobie wydatne piętno, jakie na niej z jednej strony zakomita większość ludności niemieckiej, z drugiej oddziaływanie życia fabrycznego wyciska; można wierzyć, że znajdujemy się w pośród fabrycznych osad niemieckich. tak tu i towarzystwa i kluby i duch jest czysto-niemiecki. Bo rzeczywiście ten wpływ polskiej ludności zbyt jest mały, zbyt ograniczony: stanowi go szczupłe grono urzędników magistratu, szkoły realnej i kilku skarbowych... **Kilka zakładów z piwem bawarskim — oto i główne chwilowe wypoczynki dla ludności fabrycznej".**

„W lecie, każde święto, każda niedziela jest prawdziwą dla mieszkańców uroczystością; po całotygodniowej, mozolnej i utrudzającej pracy następnie chwila odpoczynku, wytchnienia, nagrody".

Był już wprawdzie tuż przy Wodnym Rynku ogród spacerowy „angielski" (dzisiejszy park „Źródliska") na terenach w czasie regulacji miasta w roku 1840 lasowi wyrwanych „na obszerny założony rozmiar" i znacznym urządzony kosztem, „dla pewnej dzikości tem więcej mający uroku" — ale nie cieszył się wielką frekwecja.

„Któż też wtedy z fabrykantów pozostanie w mieście? Im świeższego powietrza, im dalszych potrzeba przechadzek... Cała ludność karawanami, że tak powiem, wylega za miasto, w okolice, pod sam Zgierz niekiedy, i tam dopiero w familijnych kołach swobodnie dni odpoczynku świętują".

Po nadejściu zimy „otwierała się zabawy z tańcami, a jest na ten cel oddzielna sala wielka, w ogrodzie. Parady zem zwanym, boć ruch dla ludności fabrycznej jest tem, czem powietrze dla ptaka, czem woda dla ryby".

Zabawy strzeleckie.

Corocznie odbywała sie uroczysta

ludowa zabawa strzelecka.

Już w słynnej umowie zgierskiej, spisanej w końcu marca 1821 r. po rokowaniach przedstawiciela rzadu komisarza Witkowskiego z reprezentantami przybywających emigrantów — Saengerem, Teskiem i Niertelem kapitalistami imigracji przy pośrednictwie Zacherta, znajdujemy postanowienie, że „Towarzystwo strzeleckie może być urzadzone z zastosowaniem się do powszechnego prawa, ale przez Rząd jako prywatne uważane będzie". Bürgerschützengild'y wyrosłe w nowoczesnych miastach niemieckich i ściśle zespolone z życiem cechowem, stały się inicjatywą typową dla miast i w tym charakterze przeniesione zostały na grunt uprzemysłowionych miast Królestwa.

Już na wiosnę 1824 roku sukiennicy-imigranci

uchwalili zorganizować strzelnicę,

zawiązali Towarzystwo Strzeleckie, wyznaczyli nagrody za celne strzały. Pierwsze zawody strzeleckie odbyły się w Zielone Świątki tegoż roku, a królem kurkowym obwołany został Gotlieb Strauch. W roku 1826 zaszczycił popisy strzeleckie obecnością swą Rembieliński, fundator Łodzi przemysłowej.

Po powstaniu listopadowem towarzystwo zostało zawieszone na lat kilka, a po wznowieniu zorganizowano je

na sposób wojskowy.

m. in. zaprowadzono nawet jednostajne zielone mundury. W połowie ubiegłego stulecia liczył już związek przeszło 150 członków. Strzelanie do tarczy odbywało się w drugi i trzeci dzień Zielonych Świątek. Jak powiada wzmiankowany już wyżej Flatt, była to „epoka ważna w całorocznem życiu mieszkańców Łodzi: cały ruch fabryczny jest wtedy w stagnacji — każdy żyje tylko myślą o owem dziś i wysila głowę, aby te doroczną epokę godnie uczcić i uświetnić". — Zjeżdżali się goście z bliska i z daleka, nawet warszawianie.

O 9-ej rano zespół zawodników udawał się w szyku wojskowym pod dowództwem kapitana związkowego pod magistrat, starszyzna zapraszała prezydenta, który w pełnej gali munduru stawał na czele orszaku. Rozwijano chorągiew, zaczynała grać orkiestra i pochód ruszał do mieszkania

ustępującego króla kurkowego.

Ten przyłączał się do orszaku, przybrany w oznaki swej godności: wielką gwiazdę na piersiach i przez plecy zielono wyszywaną szarfę, poobwieszaną różnymi numizmatami. Pochód ruszał dalej w kierunku parku angielskiego, poprzedzany przez strzelca, niosacego ofiarowaną przez ostatniego króla tarczę honorową. Strzelnica towarzystwa mieściła się pierwotnie w miejscu, gdzie później były zabudowania cegielni mejskiej, a następnie w dolinie poniżej Starej Wsi, w połowie zaś wieku 19 przeniesioną została do specjalnego budynku na terenie czteromorgowym, podarowanym Towarzystwu przez władze gubernii w parku angielskim, o którym wyżej wspominaliśmy.

Każdy członek (a i obcy za zapłatą zł. 7 gr. 6)

oddawał trzy strzały.

Komitet sprawdzał rezultaty strzałów, ogłaszał króla kurkowego i przyznawał nagrody: **królewską w kwocie 180 złp. i pięć następnych w kwocie 10 — 60 złp.**

W czasie zapasów w ogrodzie i na rynku odbywała się zabawa ludowa: oprócz „tutejszo - krajowych" karuzeli, huśtawek, młynów djabelskich i słupów z nęcącemi zdobyczami widział kronikarz i „niemieckie pomysły, wojczyźnone tylko na naszą ziemie dla łódzkich mieszkańców". Policjanci miejscy przymykali tolerancyjnie oczy na widok „fortunki" i rulety.

Dokoła rozbijano namioty z artykułami jarmarcznemi, z altany rozbrzmiewał zgiełk zabawy i odgłosy zapijanych piwem toastów, ogród ledwie mógł zmieścić natłok gości.

Król kurkowy.

Od roku 1849 oprócz strzelania do tarczy zaprowadzono dodatkowo strzelanie do wypchanego ptaka na słupie (Vogelschiessen), a w związku z tem powstała godność

KRÓLA KURKOWEGO nr. 2.

Król kurkowy wydawał jak. kazał zwyczaj, wielki bal w dniu swego wyboru, lub w kilka dni później. Pochód towarzystwa przez miasto z królem na czele kończył festyn strzelecki.

Królami byli m. in.: burmistrz Czarkowski (1825), kasjer miejski Gozdowski (1826), Krysjan Teuschert (1828), ojciec przemysłu lnianego Kopisch (1839), Franciszek Maschke (1845), Andrzej Jezierski (1848).

„Wobec tego widoku, pełnego życia i rozmaitości, zdawało mi się prawie niepodobnem — powiada Flatt. — że jutro już ten ruch zawrze, że jutro już znowu jednostajność fabrycznego życia zapanuje nad całym obszarem Łodzi, że znowu rok czekać będzie trzeba na taką uroczystość, aby Łódź, zapomniawszy o wszystkiem, odżyła tylko myślą o **dziś".** Łodzianie „wyzwoliwszy się na chwilę z pod jarzma codziennej pracy, korzystają z tego czasu z prawdziwym zapałem i umieją się bawić prawie zapamiętale".

„Cała Łódź" brała udział w zabawie sylwestrowej: „bal ten jest zawsze lubą nierozdzielną pamiątką ubiegłego roku". W połowie stulecia (1847) powstało stowarzyszenie śpiewacze „Männergesangverein", założona przez Geyera i Sieberta celem krzewienia pieśni niemieckiej.

Teatr polski.

Historję teatru polskiego rozpoczynają występy gościnne trupy wędrownej pod dyrekcję Mażantowicza (Marjantowicza?) w początkach 1844 r. W zrujnowanej szopie zajazdu przy rogu placu Kościelnego i Zgierskiej

pod przeciekającym dachem,

ze sceny naprędce skleconej z desek i skrzyń po bawełnie płynęło przez kilka wieczorów żywe słowo wzniosłej tragedji greckiej między trzydziestu zasiadających na widowni słuchaczy spektaklu. Aktorzy drżeli z zimna, przejmujący styczniowy

wiatr hulał po sali,

a śnieg z deszczem siepał niemiłosiernie widzów i kapłanów Appolina po twarzy i rękach. W dwa lata później w budynku Geyera przy fabryce gościła

trupa Pietrzykowskiego,

lecz po kilku przedstawieniach opuściła miasto, potem już aż do roku 1854 grywały tylko zespoły amatorskie — początkowo w sali Geyera, później (od r. 1851) w sali Sellina (dzisiaj dom nr. 91 przy ul. Piotrkowskiej).

Dopiero dwudziestolecie 1855—1875 przynosi bujniejszy rozkwit elementów kultury wielkomiejskiej:

zjawiają się cukiernie Sellina i Ottona Szwetysza,

częściej zagląda na gościnne występy teatr zawodowy: Rybickiej, Barańskiego, Krakowski, Pfajfra, Anastazego Trapszy, Grabińskiego, Łuby, powstaje teatr stały Sellina w specjalnym budynku przy ul. Konstantynowskiej (1864), powstaje na krótko stały niemiecki zespół teatralny Hentschla w „Paradyzie" (1867—1868), w r. 1868 prawie równocześnie goszczą w Łodzi: operetka berlińska i dentysta z Wrocławia, wreszcie w grudniu 1863 r. powstaje prasa perjodyczna:

cywilizacja kroczyła naprzód.

„Powierzchowna postać miasta" przybierała kontury coraz bardziej zbliżone do tych, które w „Ziemi Obiecanej" mistrzowskiem swem piórem utrwalił Reymont.

Józef Litwin.

Praca w godzinach nadliczbowych.

Miarodajne orzeczenia Sądu Najwyższego.

W ostatnich czasach bardzo częste są zatargi pomiędzy pracodawcami a pracownikami o wynagrodzenie za pracę nadliczbową w biurach i urzędach.

Zatargi te powstają zwykle na tem tle, iż przy angażowaniu jakiegokolwiek pracownika czy pracownicy, przy określaniu warunków pracy i zarobku

nie mówi się nic o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe.

To niedopowiedzenie uważane jest więc w wielu wypadkach jako nieistniejący punkt umowy, a tem samem powstaje kwestja przy regulowaniu należności za pracę.

Ponieważ ostatnio zwracano się ze sprawami temi do naszej redakcji, uważamy za wskazane podać do wiadomości naszych czytelników kilka orzeczeń Sądu Najwyższego w tej sprawie, które obowiązują w całej rozciągłości. Zapoznanie się z temi postanowieniami zapobiegnie wszelkim zatargom, albowiem formułują one sprawę jasno i przejrzyście.

A więc, przedewszystkiem, Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że według ustawy z dn. 18. XII. 1919 ogłoszonej w Dzienniku Ustaw w roku 1920, czas pracy we wszystkich przedsiębiorstwach jest ściśle określony. Nie powinien on przekraczać 8 godzin na dobę. W ten sposób za wszelkie godziny, przepracowane powyżej tego określonego czasu

należy się wynagrodzenie.

O ile przy zawieraniu umowy z pracownikiem sprawa ta nie została sformułowana i w tym wypadku należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe Pominięcie milczeniem kwestji tego wynagrodzenia nie może być uważane za zrzeczenie się tego prawa przez pracownika i dlatego też o ile jest on zatrudniany powyżej 8 godzin, należy się mu specjalne wynagrodzenie. (Orzeczenie z dn. 25. I. 1927. III Rw. 1919 (26).

Nawet w tym wypadku, jeśli pracodawca nie zmusza pracownika do pracy ponad 8 godzin, lecz ten sam, nie mogąc nadążyć z robotą in ie chcąc dopuścić do zaległości, pracuje —

i w tym wypadku należy mu się wynagrodzenie.

Pracodawca winien w takich wypadkach albo powiększyć siły pracujące, albo też wynagrodzić pracownika (Orzeczenie z dn. 22. XI. 1927. III Rw. 536 (27).

Jeśli pracodawca z jakichkolwiek powodów zmuszał pracowników do pracy ponad godziny przepisane i mimo normalnej pracy swego personelu nie można było nadążyć z wypełnieniem całej pracy w zwykłych godzinach urzędowania, winien on wynagrodzić pracę tę oddzielnie, według przepisów tej ustawy i według zasad słuszności. (Orzeczenie z dnia 27. VI. 1926. III. Rw. 2011 (27).

Jak widać z powyższego, **Sąd Najwyższy wyrokował tak dokładnie, że żadnych wątpliwości w tej sprawie już być nie może. Dokładne więc zapoznanie se z temi orzeczeniami, zapobiegnie na przyszłość wszelkiego rodzaju zatargom.** (k).

Łódź 5 maja 1931 **KURJER HANDLOWY** Łódź, 5 maja 1931

Przeciw przymusowej kartelizacji

wypowiadają się zgodnie przemysł i handel.

W dniu wczorajszym do izby przemysłowo - handlowej wpłynęła następująca odpowiedź centralnego stowarzyszenia kupców (Piotrkowska 10) w sprawie projektu o przymusowym kartelu przędzalników:

„Jak wynika z omawianego projektu ustawy do naczelnych zadań kartelu należy **ustalanie norm produkcji oraz cen i warunków sprzedażnych.** Oczywiście, iż z założenia tego wynika, iż kartel wywrze ujemne skutki w handlu z tej prostej przyczyny, że kupiectwo nie będzie mogło wykorzystać szerokiej swobody w kalkulacji sprzedażnej i że ujednolicenie wszelkich warunków sprzedażnych **ujemnie odbije się na poszczególnych przedsiębiorstwach handlowych.** Nie ulega wątpliwości, iż kartel mając na uwadze usunięcie konkurencji wśród przedsiębiorstw skartelizowanych oraz normalizację warunków sprzedażnych dążyć będzie do **stworzenia bezpośrednich biur sprzedaży, eliminując w ten sposób pośrednictwo handlu i przyczyniając się w dużej mierze do jego pauperyzacji.** — Powyższe antyhandlowe nastawienie kartelu przyczyni się niewątpliwie do **pogłębienia panującego kryzysu i do usunięcia inicjatywy prywatnej.**

Ponadto zachodzi uzasadniona obawa, iż wprowadzenie kartelu drogą przymusu będzie dalszym krokiem do etatyzacji życia. Wobec powyższego stowarzyszenie ustosunkowuje się do projektu negatywnie.“ (c)

*

Jak już w swoim czasie donosiliśmy Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wypowiedziało się w sprawie projektu przymusowego Zrzeszenia Wytwórców Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi, zdecydowanie negatywnie. Wobec tego, iż Stowarzyszenie to obejmuje cały prawie średni i drobny przemysł włókienniczy, nie od rzeczy będzie podać opinję tego stowarzyszenia in extenso, która brzmi, jak następuje:

„Z punktu widzenia organizacyjnego, wprowadza nadesłany projekt w dziedzinie życia gospodarczego pierwiastek liczbowej przewagi. Poważne wątpliwości nasuwa pozatem udział czynniko politycznego w kierownictwie organizacji.

Zdaniem naszem działalność sfer rządzących w tej dziedzinie powinna się sprowadzać jedynie do kontroli gospodarki prywatnej i może mieć li tylko charakter doraźny. Nadto, wprowadzenie podanych w projekcie zasad w formie mało elastycznej ustawy, wydaje się nam być wielce niebezpieczne.

W tym względzie wypowiadamy się przeciwko nadesłanemu nam do zaopinjowania projektowi“.

★

Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, na którem między innemi rozpatrywany będzie również projekt ustawy ministerstwa przemysłu i handlu o przymusowem zrzeszeniu wytwórców przędzy bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi. (ag)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 2 maja Bawełna amerykańska— zamknięcie: maj 5 18, czerwiec 5,22, lipiec 5,26, sierpień 5,31, wrzesień 5,34, październik 5,38, listopad 5,41, grudzień 5,42 styczeń 5,49, luty 5 53 marzec 5 58, kwiecień 5,62 Loco 5,34.

Liverpool, 2 maja, Bawełna egipska — zamknięcie: maj 7,71, lipiec 7,83, wrzesień 8 październik 8,06, listopad 8,13 styczeń 8 28, marzec 8,42 Loco 8 10.

Aleksandrja, 2 maja, Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: maj 15,12, lipiec 15 47, listopad 16,45 styczeń 16,49 Ashmouni: czerwiec 10 88, sierpień 11,13, październik 11,50 grudzień 11 80.

Nowy York, 2 maja Bawełna amerykańska— zamknięcie: Loco 9,40. Kontrakty: maj 9,38, czerwiec 9,51, lipiec 9,64, sierpień 9,74, wrzesień 9 93, październik 10 01, listopad 10,16, grudzień 10,22, styczeń 10,35, luty 10,44, marzec 10 54.

Nowy Orlean, 2 maja, Bawełna amerykańska — zamknięcie: maj 9 40, lipiec 9 62, październik 9,97, grudzień 10,21, styczeń 10,32, marzec 10,50 Loco 9,15

Poparcie rządu dla eksportu

przyrzekł p. minister Prystor.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu rady państwowego instytutu eksportowego obecny był minister przemysłu i handlu, Aleksander Prystor, przewodniczył dr. Paweł Minkowski. We wstępnem przemówieniu p. minister podkreślił doniosłość, jaką rząd przypisuje sprawom eksportu i ważkość rozwoju eksportu dla poprawy sytuacji gospodarczej państwa.

P. minister obiecał jaknajdalej idące poparcie wszelkim poczynaniom instytutu i przyrzekł życzliwie rozpatrzenie postulatów, zgloszonych do rządu przez radę instytutu.

Z dłuższym referatem wystąpił prezes Mienkowski. Referent poruszył sprawy usprawnienia organizacji naszej służby informacyjno - sprawozdawczej, oraz przebudowy sieci konsularnej w kierunku objęcia przez nią również w szerokim zakresie funkcyj gospodarczych. Po nadto prezes Minkowski wskazywał na konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu z krajami dotąd mało eksploatowanemi pod względem eksportowym, jak Indje Brytyjskie i holenderskie, Austrlaja, kraje Afryki i Ameryki południowej.

Referat o utrzymaniu dotychczasowych systemów państwowej pomocy dla eksportu wygłosił p. Roman Battaglja.

Wnioski referentów zostaną opracowane przez komitet wykonawczy.

Handel zagraniczny Sowietów

Eksport Polskl do Z.S.S.R. rozwija się pomyślnie

Geograficzne rozmieszczenie handlu Z.S.S.R. wykazuje dużą koncentrację przywozu — zakupy sowieckie są naogół dokonywane przeważnie w kilku krajach przemysłowych — i znaczne rozdrobnienie wywozu.

Przywóz do Z.SS.S.R. z W. **Brytanji** (oraz z dominjów i kolonji), ze Stanów Zjednoczonych i z Niemiec w r. 1929-30 wynjósł razem 607 milj. rb., co stanowi prawie 3/5 ogólnej wartości przywozu w r. 1929-30 (1.068,7 milj, rb.). Właściwie udział tych trzech państw w przywozie i wywozie sowieckim jest jeszcze większy: **statystyka handlu zagranicznego Z.S.S.R. jest o tyle niedokładna, że handel z Łotwą ma w znacznej części charakter tranzytowy i powinien być w pewnej części wykazany jako handel z Niemcami i W. Brytanją.**

Wśród krajów, które dostarczają swoich towarów Z.S.S.R., na pierwsze miejsce wysunęły się w r. 1929-30 — **Stany Zjednoczone,** gdzie zakupy sowieckie wzrosły z 153 milj. rb. w r. 1928-29 do 280 milj. rb. w ciągu ostatniego roku gosp. Oznacza to zwiększenie o 82 proc. Mniej wzrósł przywóz sowiecki z Niemiec, które w statystyce przywozu sowieckiego zajmowały w r. 1928-29 pierwsze miejsce, a w 1929-30 r. zostały odsunięte na drugie. Zwiększenie przywozu sowieckiego z Niemiec stanowiło w 1929-30 r. zaledwie 25 proc., mimo znacznych kredytów, udzielonych Z.S.S.R.

Prasa niemiecka podnosi, że gdy Niemcy udzielają Z.S.S.R. kredytów towarowych z terminem od 2-ch do 4-ch lat, eksporterzy amerykańscy żądają zwykle zaliczki w wysokości 1/3 wartości zamówienia przy zawarciu umowy, następnie wpłacenia 1/3 ceny dostarczonego towaru przy odbiorze, a zaledwie 1/3 należności jest kredytowana na termin od 6 do 18 miesięcy. **Jeżeli więc mimo trudniejszych bez porównania warunków płatności w Stanach, zakupy sowieckie w tym kraju dosięgły 280 milj. rb. i były o 36 milj. rb. większe niż w Niemczech, to należy to przypisać w dużej mierze chęci pozyskania amerykańskich sfer rządowych i finansowych dla Z.S.S.R.**

Faworyzowanie Stanów jest tem bardziej znamienne, że jako rynek zbytu dla wywozu sowieckiego Stany nie posiadają większego znaczenia, natomiast Niemcy po W. Brytanji są największym importerem towarów sowieckich.

Przywóz z Polski do Z.S.S.R. rozwijał się w ciągu ostatniego roku gospodarczego nader pomyślnie i wzrósł z 16,5 do 34,g milj. rb. Wywóz towarów sowieckich do Polski w 1929/30 r. zwiększył się o 14 proc.

Bilans Banku Polskiego

za III dekadę kwietnia

Bilans Banku Polskiego za III-cią dekadę kwietnia r. b. wykazuje zapas złota 567.376 tys. zł. t. j. o 70 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wrosły o 6.337 tys. zł do sumy 228.640 tys. zł., również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4.216 tys. zł. do sumy 116.042 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 5.534 tys. łz. i wynosi 544.147 tys. zł. Pożyczki zastawowe spadły o 3.006 tys. zł. do sumy 75.317 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 19.361 tys. zł. i wynoszą 150.189 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 66.564 tys. zł. do 187.978 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 94705 tys. zł. do 1.258,938 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,21 proc. czyli o 9,21 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszczowo - walutowe 55,01 proc. czyli 15.01 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45,07 proc.

Kronika gospodarcza.

—o—

FABRYKA PE-PE-GE. WYMÓWIŁA PRACĘ URZĘDNIKOM.

Z związku ze zgłoszeniem podania o nadzór sądowy, firma Pe-Pe-Ge wymówiła pracę wszystkim swym urzędnikom z dniem 31 lipca r. b. (ag).

POSIEDZENIE LEWIATANA.

W piątek, dnia 8 maja r. b. o godz. 5-ej 30 po poł. odbędzie się w lokalu polskich hut żelaznych w Warszawie, ul. Mazowiecka 5, posiedzenie dyrektorów wszystkich związków należących do centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów z następującym porządkiem dziennym:

1) Aktualne sprawy kolejowe, a w szczególności sprawa taryf na przewóz węgla.

2) Sprawozdanie kierowników poszczególnych związków o położeniu w ich gałęziach.

3) Sprawy bieżące. (ag).

Z ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BANKÓW.

Komisja rewizyjna łódzkiego związku banków odbyła ostatnie swe posiedzenie. Sporządzono dokładny protokuł z rewizji ksiąg oraz dotychczasowej działalności łódzkiego oddziału, przyczem wszystko znaleziono w absolutnem porządku.

Protokuł ten komisja rewizyjna przesłała do Warszawy do centrali związku banków.

W dniach najbliższych odbędzie się zebranie członków komitetu łódzkiego związku banków, celem zdania sprawozdania rocznego oraz wyboru nowych władz.

I. G. Farbenindustrie

wypłaca 12 proc. dywidendy

Największy koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie po zebraniu we Frankfurcje n/M. ogłosił w dniu wczorajszym dywidendę za rok 1930. Dywidenta ta wynosi 12 proc.

Fakt, że przedsiębiorstwo tych rozmiarów wyznaczyło stosunkowo tak wysoką dywidendę, świadczy, że przemysł niemiecki mimo wszystko nie przeżywa tak ciężkiego kryzysu, jak sądzić można było.

Zmiana umowy

w przemyśle włókienniczym?

Jak się dowiadujemy — w szeregu większych fabryk łódzkich udzielono ostatnio wypowiedzeń robotnikom.

Jak zdołaliśmy ustalić, stoi to w związku z przygotowaną przez przemysł łódzki reorganizacją pracy i projektowanemi zmianami w zatrudnieniu personelu robotniczego. M. in. wypowiedzenie ma, jakoby, na celu ustalenie nowych stawek płac robotniczych jeśli nie bezpośrednio, wobec obowiązującej dotychczas umowy zbiorowej, to drogą pośrednią, przez wprowadzenie zmienionych warunków pracy, opłacanej według nowej, odpowiednio dostosowanej skali. (f)

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty i podaż były małe. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 26 do 26 i ćwierć, pszenica 34—35, owies jednolity 28 i pół — 29 i pół, zbierany 27—28, jęczmień na kaszę 26 i pół do 27 browarny bez obrotów, mąka pszenna luks. 60—70, mąka 4/0 55—60, mąka żytnia 42 — 44, otręby pszenne szale 24 i pół — 25 i pół, średnie 23 i pół — 24 i pół, żytnie 21 — 22, kuchy lniane 32—33, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32 — 35, „Victoria“ 40 — 45, koniczyna czerwona do 97 proc. 300—380, koniczyna biała do 97 proc. 350 — 450, wyka siewna 44—47, seradela podwójna czyszcz. 82 — 87, peluszka siewna 48 — 50, łubin niebieski 25 i pół — 26 i pół, łubin żółty siewny 40 — 41, ziemniaki jadalne 9 i pół — 10 i pół, do sadzenia 10 i pół — 11 i pół.

Hotele, drogi i pensjonaty w Polsce

wymagają olbrzymich sum na doprowadzenie ich do odpowiedniego stanu.

Frekwencja w uzdrowiskach polskich jest niedostateczna.

Przed sezonem turystycznym opublikowało ministerstwo skarbu obszerne bo liczące sto kilkadziesiąt stronic sprawozdanie komisji międzyministerjalnej do zbadania zagadnień turystyki. Jest tam wiele materjału, dającego pojęcie tak o stanje tej części naszego gospodarstwa, jak i o tem, co jest konieczne do jej podniesienia.

Oczywiście na pierwsze miejsce wysuwa się **stan przemysłu hotelowego.**

Według ankiety ogólną **ilość hoteli w Polsce wynosi 1700 o pojemności 17.000 pokojów.** Z tej cyfry komisja uznała, że **aż 700 zakładów o pojemności 2000 pokojów nie odpowiada minimum wymogów kulturalnych** i raczej uważać je należy za gospody, aniżeli za hotele. Z ilości pozostałej — **ledwie 23 zakłady o pojemności 3000 pokojów z uwagi na urządzenja mogą być traktowane jako hotele zdolne do zaspakajania potrzeb turystów zagranicznych.**

Co do pensjonatów — ankieta ustaliła, że istnieje ich w Polsce **ledwie 1200 na około 20.000 pokojów. Stan ich, pisze komisja, „z pewnemi wyjątkami, jest niedostateczny i wymaga, podobnie jak i hotele, całego szeregu odpowiednich inwestycji".**

W okresie względnie pomyślnej konjunktury **hotelarstwo polskie inwestowało jakieś 6 milj. złot. — Oczywiście kwota ta nie stoi w proporcji do istotnej potrzeby; wybudowanie nowoczesnego hotelu na 100 pokojów na stopę europejską kosztuje od 2.5 miljona wzwyż.** Sama **modernizacja hoteli już istniejących w większych miastach powinna kosztować ok. 9 milj. zł.**

Oczywiście w zagadnieniu turystyki doniosłe miejsce zajmują **uzdrowiska,** którego są naturalnemi stacjami turystycznemi.

Jak w wielu innych działach naszego gospodarstwa mamy i w tej dziedzinie **ogromne bogactwa naturalne, które jednak nie są eksploatowane na odpowiednią skalę z braku dostatecznych kapitałów.**

Ankieta ustaliła, że Polska rozporządza wszystkiemi znanemi i używanemi w świecje wodami leczniczemi, dietetycznemi i stołowemi, z wyjątkiem wód arszenikowych, oraz silnie, naturalnie ogrzanych, szczaw alkaliczno-glauberskich i cieplic naturalnych.

Uzdrowiska polskie wykazują też rzeczywiście **ogromny wzrost frekwencji W ciągu dziesięciolecia 1919 — 1929 frekwencja ta wzrosła czterokrotnie, z 56 na 235 tys. ludzi.** Jednak zauważyć należy, że **nie stanowi to nawet 1 proc.** ludności polskiej, kiedy społeczeństwa polskie wykazują wielokrotność tej kwoty. **Ankieta ustaliła, że pod względem urządzeń sanitarnych i kulturalnych pozostawiają nasze uzdrowiska wiele do życzenja. Jednakże szereg uzdrowisk —** na czele z Krynicą — **dokonał poprawy swych urządzeń. Skarb wydał na ten cel w ostatniem pięcioleciu 14.5 milj. złot.,** BGK. — 44.7 milj. z czego jednak sam udział Gdyni wyniósł 29. milj. złotych. Są to jednak kwoty całkiem niewystarczające w porównaniu z potrzebami.

W łańcuchu zagadnień turystycznych — **zagadnienie komunikacyjne stanowi dalszy punkt ciężkości. Sieć naszych kolei jest rzadka, a sieć dróg z twardą nawierzchnią, nadających się do komunikacji samochodowej jest zupełnie niewystarczająca. W Polsce na 1 km. powierzchni przypada przeciętnie 0.243 dróg bitych i gruntowych, w Czechosłowacji — 0.38, w Niemczech — 0.447 w Austrji — 0.407, we Francji — 0.419, we Włoszech — 0.484.**

Według obliczeń dyr. Nestorowicza **doprowadzenje dróg bitych w Polsce do stanu należytego wymaga 20 — 30 lat i wydatkowania około 225 miljonów rocznie.** Według tychże obliczeń, **powierzchnia ulic i placów miejskich przedstawia się w ten sposób iż ni mniej ni więcej jak 80 — 85 proc. powierzchni wymaga nowej ulepszonej nawierzchni;** przy 600 miastach i miasteczkach polskich jest to ok. 347 km², wymagających setek miljonów.

Jak widzimy, stan naszych urządzeń turystycznych jest jeszcze bardzo niski. **Jak i w innych dziedzinach naszego gospodarstwa, tak i tutaj doprowadzenie jego do poziomu zachodnio - europejskiego wymagać będzie związania ogromnych kapitałów. Czeka nas jeszcze droga wielkiej pracy, zanim potencjonalne wartości, jakie posiadamy, staną się doniosłą pozycją w dochodzie społecznym a zarazem — z uwagi na ruch cudzoziemców — poważniejszym elementem aktywizującym nasz bilans płatniczy.**

Z.

Trudności płatnicze firmy „Pepege".

„Przemysł tekstylny", Tow. dla handlu i przemysłu włókienniczego, prosi o nadzór sądowy.

Adwokat Alfred Cymerman w dniu onegdajszym złożył podanie do sądu w imieniu firmy *„Przemysł Tekstylny Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu włókienniczego"*, sp. z ogr. odp. przy ul. Aleje 1-go Maja Nr. 9, o odroczenie wypłat.

Firma powyższa z kapitałem zakładowym 100.000 zł., zarządcą której jest Chil Prawda, powstała w 1928 r. i przedmiotem jej przedsiębiorstwa jest wyrób towarów włókienniczych, przeznaczonych dla największych fabryk gumowych w Polsce.

Jednym z największych odbiorców firmy, do której szła prawie cała produkcja wyrobów, była firma *„Pepege" Polski Przemysł Gumowy Sp. Akc. w Grudziądzu,* która ostatnio popadła w znaczne trudności płatnicze.

Ten trudny stan materjalny firmy „Pepege" odbił się na stanie firmy „Przemysł Tekstylny", której obligo wekslowe, z tytułu zażyrowanych weksli własnych firmy „Pepege" wyniosło około 480.000 zł.

W normalnym wypadku obligo to nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla firmy, jednak wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego firma „Pepege" zmuszona była wejść w kontakt ze swoimi wierzycielami, z pośród których główny jej wierzyciel firma „Etablissement Hutschison w Paryżu" zgodziła się przeprowadzić sanację firmy „Pepege", *obejmując współkierownictwo w zarządzie spółki, pod warunkiem uzyskania odroczenia wypłat.*

Ponieważ firma „Pepege", nie będąc w stanie natychmiast wykupić swoich zobowiązań u firmy „Przemysł Tekstylny", poważnie zachwiała firmą „Przemysł Tekstylny", ostatnia zmuszoną była złożyć podanie o odroczenie wypłat.

Bilans firmy „Przemysł Tekstylny" na dzień 25 kwietnia r. b. zamknięty jest sumą zł. 235.784 i jest pozytywny, że 51.60 — 51.65, 8 proc. m. Warszawy 73 i trzy ćwierci — 73.60, 8 proc. m. Częstochowy 63.85 — 64, 8 proc. m. Kielc 61.60, 8 proc. m. Piotrkowa 63.85. wartość samych półfabrykatów (54.758) pokrywa z dużą nadwyżką wszystkie zobowiązania z tytułu otwartych długów (30.693) i akceptów (15.489) nie naruszając podstawy firmy, jej kapitału (100.000).

Plan sanacji polega na spłaceniu długów z funduszów gotówkowych, w miarę realizacji zamówienia firmy „Pepege" z tytułu rządowych dostaw, odstąpionego firmie „Przemysł Tekstylny".

Do podania firmy „Przemysł Tekstylny" dołączony został bilans firmy „Pepege" na dzień 31 marca 1931 roku zamknięty sumą 39.324.485 zł., z którego widać, iż po stronie passywów kapitał zakładowy firmy „Pepege" wynosi 15.000.000 zł., rezerwowy 1.381.948 zł., a amortyzacyjny 2.958.751, pozycje akceptów — 5.513.170 zł.

★

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi zatwierdzono układ w sprawie upadłości Hersza Majranca, właściciela składu manufaktury przy ul. Narutowicza Nr. 22.

Jak wiemy, Majrancowi w swoim czasie ogłoszono upadłość na żądanie zagranicznej firmy wierzycielki, której pozostał winien z tytułu sześciu zaprotestowanych weksli 5.500 zł.

Sporządzony bilans przez syndyka tymczasowego adwokata Edwarda Fuksa na dzień 14 marca r. b. wynosił w aktywach 32.942 zł., w passywach zaś 97.359 zł. i 67 dol. 43 cent.

Do masy zgłosiło swe pretensje 14-tu wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 92.289 zł. i 1938 dol. 16 cent. i 4-ch wierzycieli uprzywilejowanych na sumę 16.757 zł., z których w trakcie sprawdzenia przyjęto wszystkich wierzycieli nieuprzywilejowanych tylko na ogólną sumę 80.641 zł. i 67 dolarów 43 cent., oraz w pełnej sumie wyżej podanej wierzycieli uprzywilejowanych.

Na ostatecznem zebraniu upadły, w osobie swego pełnomocnika, apl. adw. Mieczysława Czamańskiego, zaproponował zawarcie układu, w myśl warunków którego zobowiązał się spłacić 10 proc. wszystkich długów bez kosztów i odsetek w dwuch ratach każda po 5 proc. i płatna po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku.

Ponieważ za powyższym układem wypowiedziało się 10 wierzycieli na sumę 67.256 zł., układ został uznany za prawnie zawarty, a ponieważ wierzyciel, sprzeciwiający się zawarciu układu nie zgłosił piśmiennego sprzeciwu sąd układ zatwierdził.

★

W sprawie upadłości Hieronima Kryształa, sprzedaż artykułów elektrotechnicznych przy ul. Kilińskiego Nr. 15, przedłużono upadłemu termin listu glejtowego na dalsze trzy miesiące, t. j. do 22 lipca r. b.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, za wyjątkiem dewizy na Medjolan, która lekko zniżkowała. Dolarem gotówkowym obracano po 8.90 i pół, New York kabel 8.925. Notowano dewizy: Gdańsk 173.56, Amsterdam 358.82, Londyn 43.40 New York 8.917, Paryż 34.88 i ćwierć, Praga 26.43, Zurych 171.87, Wiedeń — 125.55, Medjolan 46.73, W obrotach międzybankowych Berlin 212.50, kurs orjentacyjny dla Oslo 238.92, 238.93, w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8.90 i pół, rubel złoty 4.76, rubel srebrny 1.50, bilon 0.72, czerwoniec 3.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były jedynie akcje metalurgiczne, dla pozostałych tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski 125. Węgiel 28, Ostrowieckie 37, Starachowice 10 i trzy ćwierci. Cerata bez kuponu za r. 1930, za który wypłacają 5 proc. dywidendy, Puls bez kuponu za r. 1930, za który wypłacają 6 proc. dywidendy.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja była nieco mocniejsza, natomiast w dziale prywatnych papierów panowała tendencja niejednolita. Notowano: 3 proc. poż. bud. 45, 4 proc. poż. inwest. zwykła 89, 88 3/4, serjowa 92 i pół, 5 proc. konwers. 48 trzy ćwierci, — 48 i pół, 5 procentowa kol. 46, 7 proc. ziem. dol. 71 i pół — 72 i pół, 4 i pół proc. ziemskie—

RADJOPROGRAM

WTOREK dnia 5-go maja.

Godz. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13 15—13 25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13,25—14.35: Przerwa. 14.35 14.50. Chwilka lotnicza z Warszawy. „Dorobek techniczny lotnictwa polskiego z lat ostatnich", wygłosi inż Z. Arnd. 14.50—15.15: „Kolarski raid krajoznawczy" — wygłosi J. Włodarkiewicz (tr. z Warszawy) 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Sprawa polska w drugiej połowie wojny światowej. Wygłosi dr. Wacław Lipiński (tr. z Warszawy) 16.15—16.30: Rozwiązanie konkursu szaradowego — ogłosi p. Henryk Ładosz (tr. z Warszawy) 16.30—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla" — wygłosi prof. St Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filh Warsz pod dyr. Mateusza Glińskiego. 1. M. Gliński: a) Suita „Purcelliana" na ork. smyczkową; b) Fragment „Wizje zpól wagramskich" z op. „Orlątko" 3. Mozart: Suita baletowa „Les petits riens". 4. Skrjabin: Reverie · 18 45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19,25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny 19.25—19.40: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—20.15: Feljeton red. Zdzisława Dębickiego z Warszawy 20 15—21 35: Koncert popularny z Warszawy. 21.35—21.50: Feljeton p. t. „Nadczłowiek" — wygłosi prof. T. Zieliński (tr. z Warsz.) 21 50—22.35: Recital fort. p. Etkinówny (tr. z Warszawy). 22.35—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

ŚRODA, dnia 6-go maja.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13 15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13,25—14 50. Przerwa 14.50 15.15. Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr z W-wy). 15.30—15 50: Odczyt dla maturzystów p. t „Zakończenie wojny światowej i zdobycie przez Polskę niepodległości" — wygłosi dr. W. Lipiński (tr. z Warszawy) 16.10 16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków 16.15—16.45: Program dla dzieci 1) Opowiadanie prof A. Janowskiego p. t. „Przygody bociana". 2) Listy od dzieci— omówi p. Wanda Tatarkiewicz (tr. z Warszawy) 16.45—17 15: Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy 17.15—17.40: „Dlaczego nie możemy robić złota" — wygłosi inż. Z. Kacprowski (tr. z W-wy). 17 45—18.45: Koncert popularny w wykonaniu ork P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 18.45—19.10: Rozmaitości. 19 10—1925: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19 35: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—22.10: Transmisja koncertu międzynarodowego z Londynu. 22 10—22 25: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof H. Mościcki (tr. z Warszawy) 22.25 24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, sportowy, policyjny oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

NOWA PLACÓWKA LEKARSKA.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach w mieście naszem zostanie uruchomione prywatne pogotowie lekarskie, wzorowane na podobnych instytucjach, jakie oddawna już istnieją we wszystkich wielkich miastach. Zakłady lecznicze tego typu wypełniają dość poważną lukę w lecznictwie.

Znaczna część ludności, jako nieubezpieczona, nie może korzystać z Pogotowia Kasy Chorych, nie ma również dostępu do Pogotowia Miejskiego, udzielającego pomocy głównie w wypadkach ulicznych, a z drugiej strony nie chce nadużywać usług instytucji dobroczynnych przeznaczonych dla sfer niezamożnych.

Zresztą, jedyne istniejące w Łodzi pogotowie filantropijne jest czynne tylko w nocy i w znacznej mierze przeciążone pracą.

To też bardzo często zdarza się, że w razie nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku zwłaszcza w nocy, a nawet w pewnych godzinach dnia, sprowadzenie lekarza jest połączone z dużemi trudnościami i stratą czasu, co nieraz decyduje o życiu chorego.

Zorganizowane właśnie pogotowie prywatne będzie dyżurowało przez całą dobę, nie wyłączając niedziel i świąt, co umożliwi każdemu natychmiastowe uzyskanie doraźnej pomocy lekarskiej.

Zatarg o płace w Zagłębiu

zakończy się niewątpliwie arbitrażem rządowym

Sosnowiec, 4 maja.

Jak już donosiliśmy, sprawa zatargu o płace w przemyśle górniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem po konferencji w ministerstwie pracy w Warszawie powędrowała z powrotem do Sosnowca, gdzie prowadzone będą dalsze rokowania. Na dzień dzisiejszy została wyznaczona pierwsza konferencja.

Niemałe zdziwienie wywołał fakt, że do pertraktacji przystąpił każdy związek zawodowy na własną rękę. Dotychczas występował tylko związek gospodarczy i grupa opozycyjna. Wskutek rozbicia uzyskanie porozumienia ma małe szanse powodzenia.

W godzinach przedpołudniowych rada zjazdu konferowała z przedstawicielami związków z pod znaku PPS CKW, NPR. i ND. lecz bez rezultatu. Na godziny wieczorowe została wyznaczona konferencja z związkiem gospodarczym ale wobec daleko posuniętych żądań tego związku, przy obecnym stanie rzeczy konferencja skończy się prawdopodobnie niepowodzeniem.

Jak nas informują z kół finansowych arbitraż rządowy jest nieunikniony.

Podpalił własny dom.

Sąd skazał Szynkę na rok więzienia.

W osadzie Dąbrówka pod Łodzią wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w budynkach gospodarskich Adama Szynki i począł poważnie zagrażać pobliskim domom mieszkalnym. Zaalarmowano straż ogniową, która w ciągu kilku godzin opanowała sytuację.

Stodoła Szynki poszła z dymem. Wszystkie pobliskie domy mieszkalne ocalały.

Dochodzenie ustaliło, że

pożar powstał wskutek podpalenia.

Podpalaczem okazał się sam właściciel owej stodoły, Adam Szynka.

Stodoła była warta zaledwie kilkaset złotych, natomiast Szynka ubezpieczył ją w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych na sumę 2000 złotych. W parę miesięcy przed pożarem stodoła została zajęta przez komornika. Terminu licytacji jeszcze nie wyznaczono.

Szynka był pewien, że na licytacji osiągnie niewielką sumę, więc sam szukał nabywcy. Pertraktował on w tej sprawie z niejakim Śniegockim, lecz nie doszedł z nim do porozumienia. Rozmawiając z Śniegockim, Szynka oświadczył, mu:

— Ja do licytacji nie dopuszczę. Niech to już lepiej się spali!

Nazajutrz właśnie wybuchł pożar.

Szynce oczywiście nie wypłacono premji asekuracyjnej. Policja osadziła go w więzieniu.

Wczoraj Szynka stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Maurera i Łozińskiego. Oskarżał prokurator Kubiak.

Szynka na sprawie nie przyznał się do winy, i twierdził, że nie miał nic wspólnego z podpaleniem.

Sąd oparł się jednak na wynikach śledztwa i zeznaniach świadków i skazał podsądnego na rok więzenia. dg.

Tajemniczy młodzieniec

w kałuży krwi

Wczoraj wieczorem na ul. Cegielnianej znaleziono jakiegoś młodzieńca, **leżącego w kałuży krwi. Wezwano doń pogotowie, które stwierdziło kilka ran nożowych.**

Ranny początkowo podał się za Jana Sikorskiego, syna kierownika szkoły, następnie zaś oświadczył, że nazywa się Tadeusz Dziedziczak, mieszka przy ul. Zakątnej 66 i jest uczniem gimnazjum wieczornego Wierzbickiego.

Właściwe nazwisko rannego dotychczas nie zostało jeszcze ustalone. Nie stwierdzono również, w jakich okolicznościach i przez kogo został ugodzony nożem.

Tomaszów-Mazowiecki

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA.

Wczoraj o godz. 2-ej po południu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 23-letni posterunkowy Józef Radomski. Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził u denata zgon.

Radomski przybył do Tomaszowa przed dwoma miesiącami z Kalisza, gdzie służył od roku w policji.

Przed niedawnym czasem usiłował on pozbawić się życia w Kaliszu, ale zdołano go uratować.

Przyczyną rozpaczliwego kroka był prawdopodobnie silny rozstrój nerwowy, skutkiem depresji duchowej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Łódzka Fabryka Drutu i Gwoździ „Polgwóźdź" oraz wspólnikom Alterowi Zelmanowi Wolkostańskiemu i Abramowi Braudemu, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 kwietnia 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Leona Rubina, 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Leon Rubin adwokat.
Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 13 maja 1931 r. o godz. 1 m. 30 p. p. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Pl. Dabrowskiego 5. s. III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
Klemens Poznański.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy Noe Białek oraz Noecha vel Natana Białka, na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 11 maja 1931 r. o godz. 11-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5. pokój Nr. 15, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Stefan Brzeziński, adw.
Łódź, ul. Nawrot 2, tel. 109-14.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy Norbert Neuman w Łodzi na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu **13-go maja o godz. 12-ej** stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat Tadeusz Klinger.
Łódź, ul. Narutowicza Nr. 9, tel. 167-11.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchom	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
8 ros ż	Piramowicza	2,050	15.450	J. Andrzejewski	27-VII-31
37	Jakóba	560	4.200	S. Baranowski	„
38	„	320	2.400	S. Bulharowski	„
47—yz	Nowo-Cegielniana	3.040	22.800	S. Jarzębski	„
64—bd	Drewnowska	840	6.300	W. Jeżewski	„
78	Franciszkańska	4.000	30.000	L. Kahl	„
120	Drewnowska	300	2.250	A. Karnawalski	„
122	„	500	3.750	S. Korn	28-VII-31
148-c	Lutomierska	360	2.700	J. Krzemieniewski	„
157-e	Zgierska	2.700	20.250	B. Lisowski	„
257	Piotrkowska	5.620	42.150	J. Łada	„
270-c	Zachodnija	64.780	485.850	K. Rossman	„
271-F	Śródmiejska	4.420	33.150	J. Rzymowski	„
272-b	„	840	6.300	A. Smoliński	„
275-b	Zachodnia	1.820	13.650	S. Szmidt	29-VII-31
288-aa	Mielczarskiego	22.940	172.050	E. Trojanowski	„
288-ac	„	3.100	23.250	H. Wardęski	„
288-ad	„	18.700	140.250	J. Andrzejewski	„
321-ki		5.120	38.400	S. Baranowski	„
466-a	Piłsudskiego	1.100	8.250	S. Bulharowski	„
468-a	Cegielniana	24.000	180.000	S. Jarzębski	29-VII-31
538	Piotrkowska	9 720	72.900	W .Jeżewski	30-VII-31
593	„	36.160	271.200	L. Kahl	„
593-a	Brzezna	59.940	449.550	A. Karnawalski	„
698	Piotrkowska	30.420	228.150	S. Korn	„
712-c	Karola	5.060	37.950	J. Krzemieniewski	„
765-c	Wólczańska	1.360	10.200	B. Lisowski	„
805-o	Zakątna	2.440	18.300	J. Łada	„
817-g	Lipowa	1 540	11.550	K. Rossman	„
1109-e	Sienkiewicza	24.180	181.350	J. Rzymowski	31-VII-31
1116	Kilińskiego	2.220	16.650	A. Smoliński	„
1274-a	Rokicińska	24.940	187.050	S. Szmidt	„
1626	Al. I-go Maja	940	7.050	E. Trojanowski	„
1636/7	Wierzbowa	7.200	54.000	H. Wardęski	„
2085	Lipowa	520	3.900	J. Andrzejewski	„
2143	Nawrot	9.000	67.500	S. Baranowski	„
4051	Rzgowska	7.000	52.500	S. Bulharowski	„

Łódź, dnia 1 maja 1931 r.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 29 Rozporządzenia p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 roku (Dz.U.R.P. Nr. 75|30, poz. 592) **Komisja Wyborcza Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi dla wyboru Rady Gminy wzywa** niniejszym **wyborców do przedstawienia w ciągu 5 dni,** t. j. w dniach **5, 6, 7, 8 i 10** maja r. b. w godzinach od 10-ej do 15-ej, (w dniu zaś **10** maja do godz. 22-ej). **w kancelarji Komisji Wyborczej** przy Pl. Wolności Nr. 6, **list kandydatów na członków Rady i ich zastępców.**

Łódź, dnia 4 maja 1931 r.

KOMISJA WYBORCZA
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi
dla wyboru Rady Gminy.

Do akt Nr. 3278 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 28/30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abie Lewkowicza i składających się z wagi dziesiętnej, 15 szyn żelaznych i 1000 klg. żelaza, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.
Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 3475 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielony Rynek Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Frenkla i składających się z mebli, palta z fokowym kołnierzem, podszytym tchórzami, oszacowanych na sumę zł. 1.670.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1794 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stanisław Dulkowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Ch. Gilwan" i składających się z maszyny do mieszania szmat zw. Wilk, oszacowanej na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 488 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Pilicera i składających się ze 150 metrów bostonu granatowego, oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. E. 2844 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Dobreckiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2990.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. E. 711 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Rzymowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Światłowski, Kon i Brener" i składających się ze 100 mtr. towaru paltowego, oszacowanych na sumę zł. 690.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Sala Filharmonji ul. Narutowicza 20

Dnia 5-go maja 1931 r. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się

wielki koncert

chóru ukraińskiego im. M. Łysenki pod batutą S. Sołłochuba z Warszawy, składający się z 40 osób.

W programie utwory Łysenki, Stecenki, Koszyca i Leontowicza, oraz pieśni ludowe.

Całkowity dochód przeznaczony jest dla studentów i inwalidów - emigrantów.

Bilety w cenie Zł. 1.— do 7.— są do nabycia w cukierni J. Piątkowskiego, Plac Wolności 4, od godz. 12 do 5-ej po poł., w dniu koncertu od g. 11-ej przed pol. przy Kasie Filharmonji.

„OLLA" PREZERWATYWY ? !

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA"

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także abtvseptycznie spreparowane



ODCISKI usuwa RADYKALNIE płyn wyrobu

Laboratorjum Chem.-farm. ST. HAMBURGA'S ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12

Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.

M. ROZENTAL

akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"**, **Aleksandrowska 1.**

Dr. G. Rydzewski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 7—9 wiecz., w niedziele od 10—12-ej.

ul. ZAMENHOFA Nr. 6.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych. **ceny lecznic.**

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9, tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 **Elektroterapja.** Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med

NEUMARK

Choroby skórne-weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5 tel. 170—50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

Niewiażski

powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekania dla pań.

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. **Nawrot 7** telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med.

Łagunowski

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**

Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**

Przyjmuje od 8.30 do 10,30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

W. Balicka

przeprowadziła się na

ul. Piotrkowską 200 (róg Pustej)

przyjmuje w chorobach skórnych i wanerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece

Przyjmuie od 3—5 i od 7—8

Pomorska 7

tel. 127-84.

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

tel. 121—23

Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Dr. med.

Haltrecht

Chor. skórne, weneryczne Piotrkowska 10

Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 po poł. i od 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9—1.

Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul. Śródmiejska 8 codz. od 2—3 pop

Dr. med.

Glazer

ul. Zielona № 6

Telefon 185-49.

Chor. skórne weneryczne

Przyjm. od 12—2 i $7^1/_2$—$8^1/_2$ w

ANGOLA

30 maja wyjeżdżam do Angoli — wracam w październiku. Przyjmę przedstawicielstwa oraz załatwię wszelkie sprawy handlowe. Roman Szczepkowski, Warszawa, Wileńska 59, tel. 10-25-71

Plac 1 morga

niedaleko przystanku tramwajowego na ul. Matejki do sprzedania.

Oferty sub. „N. N." do adm. Republiki

„HAHA"

„ to **Krem I** usuwający radykalnie w kilku dniach piegi **Cena 2 złote.**

„ „ **Krem II** najidealniejszy ze wszystkich kremów do pielęgnowania rąk i twarzy **Cena 2 złote.**

„ **„Mleczko"** do zmywania twarzy dla Pań! nadaje jedwabistej cery, chroniąc twarz od potu i tłustości **Cena zł. 2.50.**

Skład główny: **Łódź, Apteka Plac Wolności 2.**

Transporty Międzynarodowe

WiktorCemach

Piotrkowska 82, tel. 222-31.

Ekspedycja, clenie, magazynowanie, ubezpieczenie, inkaso

Finansowanie Transportów

Zastępstwa we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

Fabrykę

20 do 30 krosien mech. z maszynami pomocniczemi wziąłbym w dzierżawę od zaraz.

Oferty do adm. „Republiki" sub „Inżynier".

Firma przemysłowa poszukuje

BIURALISTKI

z gruntowną znajomością języka francuskiego. Oferty do redakcji sub.: „S. H. 66". 5

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—$7^1/_2$

Kupno i sprzedaż

OTOMANY, tapczany, kozetki, stoły, krzesła oraz okazyjnie do sprzedania para łóżek z materacami, szafa, tremo, otomana, kredens kuchenny. Główna 11. Zakład Tapicerski. Uwaga tanio bo w podwórzu.

OKAZYJNIE do sprzedania kasa ogniotrwała wiedeńskiej marki. Dowiedzieć się telefonicznie 142-00. Tamże do sprzedania zegar fabryczny kontrolny.

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski w okolicy Głównej i Kilińskiego, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Oferty do administracji „Republiki" pod „Zakład".

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Przejazd 69.

750 ZŁ. SKLEP z urządzeniem na interes lub biuro. Piotrkowska 107, podwórze. Dozorca wskaże. 7

PIANINO Blüthnera w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Tel 103-35 rano do 10 i wieczorem po 7-ej.

DO SPRZEDANIA młody pies Bernardyn. Wiadomość: 6 Sierpnia 2, Siminiak. 6

SPRZEDAM DOM murowany, 3 pokoje wolne, Żórawia 7.

KOLUMNA tuż przy stacji 2 place sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość Łódź, Nowo - Zarzewska 10, Zieliński. 5

ZAKŁAD tapicersko - stolarski Stefan Gabała, Nawrot 8, poleca na składzie otomany, tapczany, krzesła, stoły, kozetki, przyjmuje zamówienia, odświeżanie mebli i zakładanie firanek. 1-3

Lokale

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Zamenhofa 38, m. 16. 5

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wspólny dla pana od zaraz do oddania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Sienkiewicza 35. 31

POKÓJ umeblowany na garsonierę poszukiwany od zaraz. Oferty pod „Z. K." 7

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 8

POKÓJ umeblowany dla kawalera (izrael.) ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia Skwerowa 1, m 11, od 12—4

POKÓJ frontowy, słoneczny do wynajęcia od zaraz. Cena przystępna. Przejazd 19, m. 18.

LOKAL sześciopokojowy centrum miasta, komfortowo umeblowany, winda, służbowy, centralne ogrzewanie do odstąpienia z meblami lub bez. Wiadomość Kwiaciarnia Janina, Narutowicza 4. 10

SKLEP, mieszkanie i urządzenie z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio do oddania. Wiadomość: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

DO WYNAJĘCIA pokój solidnemu panu (lub pani) z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wólczańska 43, m. 35.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany wejście niekrępujące z używalnością kuchni, odnajmę panu (i), bezdzietnemu małżeństwu. Pomorska 30, m. 1, od 11—3 i od 5 po poł.

ODDAM pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej z wygodami i telefonem. Kilińskiego 55, m. 62, front.

POKÓJ ładny, słoneczny, umeblowany jednej osobie oddam. Telefon, ul. 11-go Listopada 12, m. 3.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z oddzielnem wejściem i z telefonem. Poprz. ofic., 3 p., m. 32. Piotrkowska Nr. 69.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany, ew. bez mebli, niekrępujący. Andrzeja 48, m. 11.

MIESZKANIA. Jeden pokój, pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią oddam zaraz. Różana 10. Dojazd 14.

POKÓJ frontowy umeblowany wynajmę tanio solidnej osobie. Gdańska 67, m. 1.

MIESZKANIA w starych i nowych domach, lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, domy, wile, place, poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 9

LETNISKO - Głowno. Różne mieszkania przy lesie. Ceny przystępne. Wiadomość Głowno, sklep Niewiadomskiego przy stacji.

Posady

LEK.-DENTYSTA na dobrych warunkach poszukiwana, A. Głowiński, gab. dentystyczny, Piątek pow. łęczycki (blisko Łodzi). 5

FREBLANKA do samodzielnego prowadzenia przedszkola syst. Montessori potrzebna od r. szk. 1931/32. Szczegółowe oferty do „Republiki" sub: „Przedszkole". 7

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. 31

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A."

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia, jestem monterem, władam językami niemieckim, frncuskim, najchętniej jako portjer hotelu. Oferty do „Republiki" — „J. S."

POTRZEBNA pedagogiczka - wychowawczyni do starszej dziewczynki. Oferty do administracji pod „Stefan".

LEKARZ - dentysta (tka) z dyplomem na pół dnia poszukiwany. Oferty sub „G. L." do „Republiki".

DLA PP. Adwokatów! Stenografistka maszynistka (biegła) poszukuje zajęcia w kancelarji adwokackiej. Wymagania minimalne — zł. 75 miesięcznie. Łaskawe zgł. do „Republiki" pod „Aksyomat".

POTRZEBNY ślusarz i praktykant. Frenkel, Zachodnia 40, od 12—2 pp.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski, Przejazd 48.

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. Zgłaszać się Klinger, Zachodnia Nr. 23.

MANICURZYSTKA zdolna potrzebna od zaraz. Zakład fryzjerski, Narutowicza 22.

POTRZEBNE panienki do ręcznych pilzotek. Felman, Północna 21.

Nauka i wychowanie

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji codziennie 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. 3

UDZIELAM lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

DONNE leçons de français: conversation, littérature, cours de maturité 52, rue Sienkiewicza, appartement 36. 3

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand correspondance. Łódź, Traugutta 2, Na oopo

Zdrojowiska

KRYNICA - Zdrój, Willa „Eni". Pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem. — W maju bez utrzymania pokoje po 2 złote dziennie. Zamówienia przyjmuje — Łódź, Żeromskiego 69, m. 3, II p. front, od 6-ej wiecz.

Rozmaite

AUTO prywatne kto wypożyczy pięć razy miesięcznie na wycieczki. Stała umowa. Oferty pod „Auto".

Zagubione dokum.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Łódzkiej Elektrowni, wystawiony na B. Trębacza.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzk. Izrael Minc.

MATEUSZ Abramczyk zgubił wyciąg hipoteczny Nr. 4 D i 5 D, wyd. w Piotrkowie.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.